

Komplet wyników i tabele rozgrywek podkarpackich klas A i B **str. 13-14**



FOT. GRZEGORZ KOSTKA

Energetyka: Europa ryzykuje gospodarczy krach. Elity oszalały, a rachunki płacą inni **str. 9**

BIZNES

JEDYNA GAZETA REGIONALNA NA PODKARPACIU

nowiny

n o w i n y 24.pl

Wtorek
5.05.2026

Nr 85 (21 792)

www.nowiny24.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Urywa się telefon zaufania dla nauczycieli. Pracują pod ciągłą presją **str. 6**

Nielegalny hazard. Zatrzymano osiem osób i 47 trefnych automatów do gier **str. 4**

Seryjny podpalacz z Mielca przyznał się do winy **str. 3**

Nr ISSN 0137-9534

Nr indeksu 350362



FOT. PAWEŁ DUBIEL

RZESZÓW

Podkarpacka Koalicja Obywatelska: „Rozliczamy afery Prawa i Sprawiedliwości” **str. 6**

RZESZÓW

Pracownica banku podejrzana o kradzież miliona złotych

48-letnia pracownica jednego z rzeszowskich banków została zatrzymana pod zarzutem kradzieży ponad miliona złotych z kont klientów. Kobieta miała włamywać się na rachunki, a następnie transferować środki na konta rodziny i spłacać nimi własne długi w parabankach. Anna K. przyznała się do winy i złożyła obszernie wyjaśnienia. Grozi jej do 10 lat więzienia.

Czytaj **str. 4**



FOT. KWP W RZESZOWIE

EDUKACJA DZIŚ UCZNIOWIE PISZĄ EGZAMIN Z MATEMATYKI

Na maturze z języka polskiego królowała „Lalka”

Piotr Samolewicz
piotr.samolewicz@polskapress.pl

21 828 absolwentów szkół średnich w województwie podkarpackim pisało wczoraj maturę z języka polskiego. Maturzyści I LO w Rzeszowie nie kryli zadowolenia.

Uczniowie mieli 4 godziny na wypełnienie testu z języka polskiego. Pierwsze zadanie „język polski w użyciu” polegało na przeczytaniu ze zrozumieniem dwóch tekstów na podobny temat, wychwyceniu ich niuansów i na odpowiedzi na pytania; drugie zadanie historyczno-literackie stanowiło przekrój wiedzy ze wszystkich czterech lat nauki; trzecie, najtrudniejsze, polegało na napisaniu rozprawki na jeden z dwóch tematów: „Wpływ pracy na człowieka i na otaczającą go rzeczywistość” i „Kiedy dla człowieka jest ważne, jak postrzegają go inni?”. W zadaniu tym maturzyści mieli odwołać się do jednej z lektur obowiązkowych, innego utworu literackiego oraz kontekstów.

Jak sobie poradzili uczniowie I LO w Rzeszowie? Amelia z klasy humanistycznej wybrała drugi temat. Zapisała wszystkie strony przeznaczone na rozprawkę. - Zobaczyć, czy ilość idzie w parze - śmieje się. - Najwięcej pisałam



FOT. MIKOŁAJ PASKIEWICZ

Uczniowie I LO w Rzeszowie (na zdjęciu z dyrektorem Piotrem Wanatem) dzielą się wrażeniami po pierwszym dniu matur

o „Lalce”. Kontekstem był Kmicic z „Potopu”. Wokulski z „Lalki” i Kmicic szukali akceptacji w swoim społeczeństwie. Ich motywem była miłość, Kmicica do Oleńki, Wokulskiego do Łęckiej. Napisałam jeszcze, że ludzie szukają u innych zrozumienia. W „Zdążyć przed Panem Bogiem” Marek Edelman nie chciał pokazywać, że jest wielkim bohaterem, chciał tylko

przekazać prawdę, przestrzec przed tragedią, jaką sam przeżył, chciał, by ludzie zrozumieli motyw powstańców [w getcie warszawskim - red.]. Ich wybór walki był krytykowany. On pokazał, że powstańcy wybrali własny sposób umierania - powiedziała Amelia. Wybiera się na studia prawnicze w Krakowie. ©
Czytaj **str. 3**

Niebieskie Igrzyska w SOSW w Leżajsku. Sport, integracja oraz edukacja dzieci i młodzieży **str. 2**

Wrócił temat zakazu wjazdu motocykli na krośnieńską Starówkę **str. 5**

Zmarł arcybiskup senior Józef Michalik, w 85. roku życia, 61. roku kapłaństwa i 39. roku biskupstwa **str. 2**

Bot pracuje za dwie osoby. Za moment przejmie kolejne zadania. Ile wynosi koszt wdrożenia AI w firmach? **str. 10**

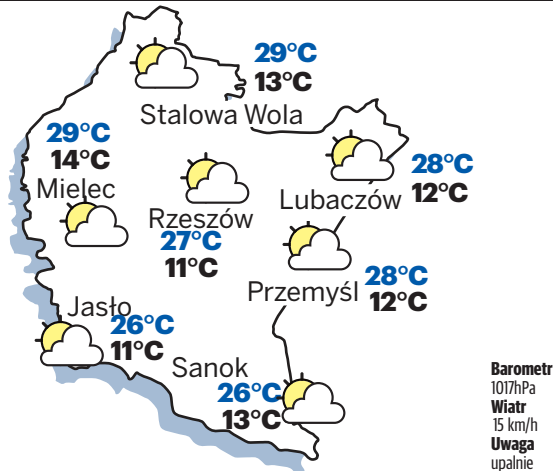
Jutro w naszej gazecie Strona Zdrowia

- Rak jajnika - cichy zabójca atakuje coraz młodsze kobiety
- Błąd, który popełnia 70 proc. Polaków w wieku przedemerytalnym

Zamów prenumeratę

Nowiny ☎ 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nowiny24.pl

Pogoda w regionie



Słoneczny dzień

5 MAJA 2026

Dziś 125. dzień roku
Do sylwestra pozostało 240 dni.

Wschód Słońca w Rzeszowie:
o godzinie 5.02, zachód o godzinie 19.55.

Imieniny dziś obchodzą:
Anioł, Hilary, Irena, Ireneusz, Maksym, Penelopa, Stanisław, Teodor, Waldemar,

Przysłowie:
Maj bogaty sieje kwiaty. Rok wtedy dobry będzie, jak w maju zawiązą się żółędzie.

KALENDARIUM

1641

Bernardyni z Kalwarii Zebrzdowskiej otrzymali pod opiekę obraz Matki Bożej Płaczącej.

1794

Insurekcja kościuszkowska: przeważające siły rosyjskie pod osaczyły pod Połańcem armię powstańców maszerującą na Warszawę.



WIKIPEDIA

1939

Minister Józef Beck odrzucił żądania Niemiec włączenia Gdańska do III Rzeszy i wyznaczenia eksterytorialnych linii komunikacyjnych.

1863

Powstanie styczniowe: polityczka powstańców z Rosjanami pod Krzywką, w której zginął włoski pułkownik Francesco Nullo (nz.)

2005

Po raz pierwszy w naszym kraju maturzyści trzyletnich szkół średnich pisali maturę według zasad tzw. „nowej matury”.

Niebieskie Igrzyska w SOSW w Leżajsku

Opr. Urszula Sobol
u.sobol@nowiny24.pl

W Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Leżajsku odbyły się Niebieskie Igrzyska, łączące sport, zabawę i edukację w ramach miesiąca świadomości autyzmu.

Druga edycja Niebieskich Igrzysk to wydarzenie wpisujące się w obchody miesiąca świadomości autyzmu, które po raz pierwszy objęło całą społeczność ośrodka.

Uroczystość rozpoczęła się symbolicznym korowodem z flagą i zniczem Niebieskich Igrzysk oraz wspólnym odśpiewaniem hymnu. Następnie na czele wydziału edukacji, w obecności dyrekcji, uczniów, samorządu i służb mundurowych, dokonał otwarcia wydarzenia poprzez przecięcie niebieskiej wstęgi, podkreślając ideę integracji i wspólnoty.



Dzieci podczas Niebieskich Igrzysk korzystały z licznych atrakcji sportowych, kreatywnych i edukacyjnych

Zmarł arcybiskup senior Józef Michalik. Miał 85 lat

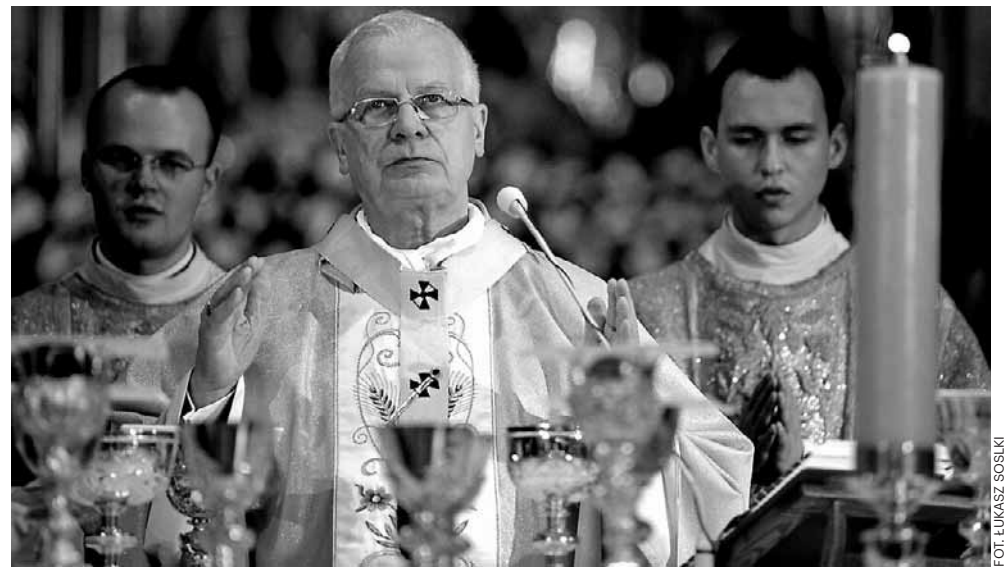
oprac. L.Solski
nowiny@nowiny24.pl

W niedzielę, w 61. roku kapłaństwa i 39. roku biskupstwa, zmarł arcybiskup Józef Michalik, emerytowany arcybiskup archidiecezji przemyskiej obrządku łacińskiego.

W latach 1986-1993 był biskupem diecezjalnym zielonogórsko-gorzowski (do 1992 gorzowski), a w latach 1993-2016 arcybiskupem metropolity przemyskiej. Pełnił też funkcję wiceprzewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski (1999-2004), a następnie przez dwie kadencje przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski (2004-2014) i był wiceprzewodniczącym Rady Konferencji Episkopatów Europy (2011-2014).

Józef Michalik urodził się w 1941 roku w Zambrowie. Po święceniach w 1964 roku i krótkiej pracy duszpasterskiej, wyjechał na studia do Rzymu. Jako doktor teologii dogmatycznej (studia na Angelicum), miał okazję słuchać wykładów gigantów myśli chrześcijańskiej, takich jak Joseph Ratzinger czy Karl Rahner. To tam nawiązała się jego bliska więź z kard. Karolem Wojtyłą, która zaowocowała nominacją na rektora Papieskiego Kolegium Polskiego.

W 1986 roku Jan Paweł II mianował go biskupem gorzowskim. W 1993 roku ksiądz



Arcybiskup Józef Michalik (1941-2026) był jedną z najważniejszych postaci Kościoła katolickiego w Polsce w ostatnich dekadach

abp Michalik objął stolicę archidiecezji przemyskiej. Przez 23 lata budował lokalną wspólnotę, stawiając na media diecezjalne, rozwój Caritasu oraz troskę o rodzinę. Inicjował procesy beatyfikacyjne, które odbyły się echem w całym świecie, w tym rodziny Ulmów z Markowej.

Jako Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, abp Michalik stał się twarzą Kościoła w Polsce. Jego przewodnictwo przypadło na czas po śmierci Jana Pawła II i okres sporów światopoglądowych. Dał się poznać jako hierarcha o jasnych, konserwatywnych przekonaniach, które często wyrażał w listach do władz

państwowych, broniąc wartości chrześcijańskich.

Trwałym dziedzictwem abpa Michalika pozostaje zaangażowanie w dialog międzynarodowy. Razem z kard. Lubomyrem Huzarem doprowadził do historycznych aktów wzajemnego przebaczenia za trudną przeszłość polsko-ukraińską. W 2012 roku podpisał z patriarchą Cyrylem I przesłanie do narodów Polski i Rosji, wzywające do braterstwa ponad podziałami politycznymi. Kontynuował dzieło pojednania z Niemcami zapoczątkowane przez biskupów w 1965 roku.

W 2016 roku, po osiągnięciu wieku emerytalnego, abp Józef

Michalik przeszedł w stan spoczynku. Zastąpił go arcybiskup Adam Szal.

Władze Przemysła przypominają o jego związkach z miastem i zasługach dla regionu. Podkreślono, że był Honorowym Obywatelem Przemysła przez wiele lat pozostawał ważną postacią dla lokalnej społeczności. - Odejście księdza arcybiskupa jest wielką stratą dla Kościoła, mieszkańców Przemysła - napisano w oficjalnym komunikacie.

W piątek eksportu rozpocznie się o godz. 14. procesją z Domu Biskupiego do Archikatedry Przemyskiej. Pogrzeb w sobotę, o godz. 11. w Bazylice Archikatedralnej. ©

Nasz REGION

KRÓTKO

NOWA DĘBA

Nietrzeźwy 63-latek podróżował ze swoim wnukiem

Policjanci zatrzymali do kontroli fiata, którego kierowca zawracał w miejscu niedozwolonym. Za kierownicą siedział 63-letni mieszkaniec powiatu stalowowolskiego, który podróżował z 12-letnim wnukiem. Badanie alkometrem wykazało blisko 1,5 promila alkoholu w jego organizmie. Mężczyźnię zatrzy-

mano prawo jazdy, a sprawa trafi do sądu. Grozi mu kara do 3 lat więzienia, wysoka grzywna oraz wieloletni zakaz prowadzenia pojazdów. Policja podkreśla, że jazda w stanie nietrzeźwości stanowi poważne zagrożenie dla życia i zdrowia wszystkich uczestników ruchu drogowego. **US**

BASZNIA DOLNA

Kierowca miał blisko 2 promile



FOT. KPP LUBACZÓW

Policjanci zatrzymali do kontroli peugeota, którego tor jazdy wskazywał na nietrzeźwego kierowcę. 59-latek miał blisko 2 promile alkoholu. Trafił do izby zatrzymań, stracił prawo jazdy, a jego auto zabezpieczono. Grożą mu surowe konsekwencje. **US**

POWIAT BRZOWSKI

Dzielnicy po służbie zatrzymał poszukiwanego 35-latka Dzielnicy z Brzozowa, będąc po służbie, zauważył w jednej z miejscowości powiatu poszukiwanego mężczyznę i powiadomił dyżurnego. Policjanci szybko podjęli działania i zatrzymali 35-latka, który miał do odbycia 90 dni więzienia za uchylenie się od alimentów. Na podstawie nakazu sądu trafił do zakładu karnego. **US**



FOT. KPP MIELEC

TUSZYMA

Przekroczył prędkość i był nietrzeźwy 26-letni kierowca, który przekroczył prędkość o 30 km/h, miał w organizmie promil alkoholu. Grozi mu kara więzienia, wysoka grzywna i utrata prawa jazdy. **US**

Seryjny podpalacz z Mielca przyznał się do winy

Andrzej Ples
a.ples@nowiny24.pl

Budynek wielorodzinny przy ul. Godlewskiego 3 w Mielcu płonął kilkakrotnie, źródło ognia zawsze lokalizowano w częściach wspólnych obiektu. Policjanci wreszcie namierzyli sprawcę.

Po raz pierwszy o godz. 3 nad ranem 20 czerwca ub. roku, kiedy wielu lokatorów wyrwał ze snu ryk syren strażackich. A wcześniej jedna z lokatorek usłyszała - jak później relacjonowała - trzy wybuchy i poczuła swąd dymu, zaalarmowała swojego sąsiada, wspólnie zaczęli budzić innych.

Wozy pożarnicze pędziły do pożaru, który wybuchł w komórce lokatorskiej na piątym piętrze budynku. Błyskawicznie rozprzestrzenił się na całą komórkę, pochłoniął jej wnętrze wraz ze znajdującymi się tu materiałami łatwopalnymi i objął część dachu.

Ewakuowano 21 osób, jedna trafiła do szpitala

Strażacy musieli działać błyskawicznie, by nie dopuścić do tego, by cały budynek stanął w ogniu.

Przede wszystkim ewakuowano 21 lokatorów. Wyrwani ze snu wybiegali na zewnątrz tylko z tym, co mieli na sobie.



FOT. UWAGA POLICJA MIELEC

Sledczy nie wykluczają, że 23-latek ma związek z innymi podpaleniami na terenie miasta

Jeden z ewakuowanych trafił do szpitala z objawami zatrucia dymem. Strumienie wody z węży strażackich zalały mieszkanie znajdujące się bezpośrednio pod źródłem ognia.

Na miejscu porządku pilnowali strażacy, w pogotowiu były służby ratownictwa medycznego. Cała operacja trwała kilka godzin.

Seria podpałów. Interweniowała straż pożarna

Już wtedy policjanci Komendy Miejskiej Policji w Mielcu przyjęli i taką wersję, że doszło do „sprowadzenia pożaru zagrażającego życiu lub mieniu w wielkich rozmiarach”, jak określa to kodeks karny. Podobny incydent zdarzył się w tym budynku w po-

łowie września ub. roku, kiedy i tym razem musiała interweniować straż pożarna, a zarzewie ognia zlokalizowano również w części wspólnej obiektu.

Po raz trzeci lokatorzy budynku przy ul. Godlewskiego musieli zrywać się z łóżek o 2. w nocy 15 października tego samego roku, kiedy w ogniu stanęło pomieszczenie gospodarcze (stara pralnia).

Tym razem ogień został szybko stłumiony, dzięki czemu nie odnotowano strat materialnych ani osób poszkodowanych. A policja nabrała jeszcze silniejszych podejrzeń, że oba zdarzenia są z sobą powiązane.

Do czwartego takiego zdarzenia doszło 26 kwietnia br., w ogniu stanęły drzwi wejściowe do jednej z piwnic.

23-latek aresztowany za podpalenia w Mielcu

Policja pracowała już nad sprawą trzech poprzednich podpałów w tym budynku, na podejrzanego wytypowała 23-latka.

- Prokuratura Rejonowa w Mielcu nadzoruje dochodzenie przeciwko 23-letniemu mieszkańcowi Mielca podejrzanemu o trzy przestępstwa polegające na uszkodzeniu mienia w bloku mieszkalnym znajdującym się przy ul. Godlewskiego w Mielcu - potwierdza prok. Łukasz Malarski, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Tarnobrzegu. - Podejrzanemu przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i złożył wyjaśnienia.

Straty powstałe w wyniku podpałów oszacowano na 31 tys. zł na szkodę Mieleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej oraz 40 tys. zł na szkodę jednej z lokatorek, co łącznie daje znaczne uszkodzenia mienia.

Usłyszał zarzuty i przyznał się do winy

Sąd Rejonowy w Mielcu przychylił się do wniosku prokuratury i objął podejrzanego tymczasowym aresztem tymczasowym, grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności.

Sledczy nie wykluczają, że 23-latek ma związek z innymi podpaleniami na terenie miasta. ©©

Maturzyści: tematy z polskiego były łatwe i oparte na znanych lekturach

Piotr Samolewicz
piotr.samolewicz@polskapress.pl

Maturzyści z I LO w Rzeszowie oceniali, że tematy z języka polskiego były przystępne i oparte na znanych lekturach, a pierwszy dzień matur przebiegł spokojnie i bez zakłóceń.

- Wydaje mi się, że tematy były łatwe do napisania. Do obu można było znaleźć wiele tekstów, na których można by się oprzeć. Do pracy „Kiedy dla człowieka jest ważne, jak po-

strzegają go inni?” na pewno pasuje Witold Gombrowicz i „Lalka” Prusa, która jest uniwersalnym tekstem z kluczem, którym można otworzyć każde drzwi. Ci uczniowie, którzy nie czytają lektur, muszą bardziej się napocić, a ci, którzy czytają mają zapewne łatwiej - komentował egzamin Michał Żarski, nauczyciel języka polskiego w I LO.

Przed wejściem do I LO w Rzeszowie spotkaliśmy pana Janusza, absolwenta I LO i byłego nauczyciela VIII LO w Rzeszowie, jak czekał na swoją



FOT. MIKOŁAJ PASKIEWICZ

Uczniowie I LO w Rzeszowie zapewniali, że egzamin z języka polskiego nie sprawił im większych trudności

wnuczkę. - Wnuczka długo uczyła się do egzaminu. W niedzielę powiedziałem jej, by sobie pofolgowała, dała spokój, odstresowała się i przygotowała psychicznie do matury w dniu dzisiejszym - powiedział pan Janusz.

Nad przebiegiem matury w I LO, nad dopełnieniem wszystkich procedur, czy nikt się nie spóźni, czy coś się nie wydarzy nieoczekiwanego, czuwał dyrektor Piotr Wanat.

- W mojej karierze nauczycielskiej to 31. matura, a jako dyrektora 11. Wszystkich 215 ma-

turzystów przyszło dziś do szkoły. Pierwszy dzień egzaminu spokojnie przebiegł. Mam nadzieję, że pozostałe będą równie udane - powiedział dyrektor.

W całej Polsce do matury przystąpiło ponad 344 tys. tegorocznych absolwentów liceów ogólnokształcących, techników i szkół branżowych II stopnia. Wraz z nimi egzaminy będą zdawać abiturienti z wcześniejszych roczników. Egzaminy potrwać od 4 do 21 maja, a wyniki zostaną ogłoszone 8 lipca. ©©

0011518846

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

†p **Władysława Klęczek**

Członka Spółdzielni „Społem” PSS w Rzeszowie.

Rodzinie i Bliskim

wyrazy szczerego współczucia składają

Rada Nadzorcza i Zarząd „SPOŁEM” PSS w Rzeszowie

0011519031

Pani

Annie Więcek-GrucyDyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 6
w Rzeszowiewyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci**Taty**

składa

Prezydent Miasta Rzeszowa
Konrad Fijołek

0011518821

Błogosławieni, którzy w Panu umierają
(Ap 14,13)Z głębokim smutkiem
przyjęłam wiadomość o śmierci

†p

Arcybiskupa

Józefa MichalikaMetropolity Przemyskiego obrządku łacińskiego
(1993-2016),Wiceprzewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski
(1999-2004),Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski
(2004-2014),Wiceprzewodniczącego Rady Konferencji
Episkopatów Europy (2011-2014).

Rodzinie, Bliskim

oraz wszystkim, których dotknęła ta strata,
składam

wyrazy najgłębszego współczucia.

Wojewoda Podkarpacki
Teresa Kubas-Hul

REKLAMA

0011515234

Zakład Usług
Pogrzebowych i Cmentarnych
MPGK Rzeszów Sp. z o.o.
35-323 Rzeszów ul. Cienista 3**CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE**

☎ 601 402 991 ☎ 17 853 53 48

- Sprzedaż niezbędnych akcesoriów pogrzebowych
- Przewóz zwłok z miejsca zgonu do chłodni
- Przygotowanie ciała do pochówku
- Organizacja ceremonii pogrzebowej
- Organizacja kremacji
- Załatwienie formalności ZUS, KRUS, inne

Biuro czynne: pon.-pt. 7.00-16.00, sobota 8.00-14.00

www.zupic.pl

Pracownica banku podejrzana o kradzież miliona złotych. Pieniądze „prala” u rodziny

Łukasz Solski
l.solski@nowiny24.pl

48-letnia pracownica jednego z rzeszowskich banków została zatrzymana pod zarzutem kradzieży ponad miliona złotych z kont klientów.

Kobieta miała włamywać się na rachunki, a następnie transferować pieniądze na konta rodziny i spłacać nimi własne długi w parabankach. Grozi jej do 10 lat więzienia.

Śledztwo w tej sprawie nadzoruje Prokuratura Okręgowa w Rzeszowie, a działania operacyjne prowadzą funkcjonariusze z Wydziału do walki z Przestępczością Ekonomiczną Komendy Wojewódzkiej Policji.

Mechanizm oszustwa: 127 nielegalnych transakcji

Z ustaleń śledczych wynika, że Anna K. wykorzystywała swoje stanowisko do przejmowania narzędzi autoryzacyjnych klientów. Dzięki temu mogła dokonywać przelewów bez wiedzy właścicieli kont. Mechanizm działał od 3 października 2023 r. aż do lutego 2026 r.

W tym czasie podejrzana zrealizowała łącznie 127 transakcji. Straty oszacowano na co najmniej 1 041 602 zł, a ofiarami



FOT. POLICJA

Anna K., pracownica banku została doprowadzona do prokuratury w Rzeszowie, gdzie usłyszała zarzuty. Grozi jej do 10 lat więzienia

padło co najmniej dwóch klientów banku.

Pranie pieniędzy i spłata długów

Proceder nie kończył się na samej kradzieży. Anna K. miała podejmować zaawansowane działania, by ukryć pochodzenie gotówki. Pieniądze trafiały m.in. na rachunki członków jej rodziny, do których kobieta posiadała dostęp.

- Podejrzana dokonywała licznych operacji finansowych

między kontrolowanymi przez siebie rachunkami. Użyte pieniądze wykorzystywała do spłaty i zaciągania kolejnych zobowiązań w instytucjach parabankowych - informuje Krzysztof Ciechanowski, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Rzeszowie.

Zarzuty i środki zapobiegawcze

W kwietniu kobieta została doprowadzona do prokuratury, gdzie usłyszała dwa

główne zarzuty: kradzież z włamaniem (art. 279 § 1 kk), pranie brudnych pieniędzy (art. 299 § 1 kk).

Anna K. przyznała się do winy i złożyła obszerny wyjaśnienia. Choć dotychczas nie była karana, powaga zarzutów sprawia, że może spędzić w zakładzie karnym nawet dekadę. Na ten moment prokurator zastosował wobec niej: dozór policyjny, poręczenie majątkowe, zakaz opuszczania kraju.

©p

Uderzenie w nielegalny hazard. Zatrzymano osiem osób i 47 trefnych automatów do gier hazardowych

Norbert Zietał
n.zietal@nowiny24.pl

Podkarpacka KAS rozbiła nielegalny hazard na Podkarpaciu i Lubelszczyźnie. Zabezpieczono 47 automatów, zatrzymano 8 osób oraz przejęto broń białą i narkotyki.

Z ustaleń funkcjonariuszy Podkarpackiego Urzędu Celno-Skarbowego w Przemyślu (PUCS) wynikało, że na te-

renie kilku miast w woj. podkarpackim i lubelskim prowadzone są nielegalne punkty oferujące gry hazardowe z naruszeniem obowiązujących przepisów.

- Potwierdziły to przeprowadzone kontrole na terenie obydwu województw. Funkcjonariusze w jedenastu lokalizacjach zabezpieczyli 47 nielegalnych automatów do gier oraz 30 tys. zł w gotówce. Dwóm osobom zostały przedstawione zarzuty prowadzenia

nielegalnych gier hazardowych - mówi kom. Edyta Chabowska, rzecznik Izby Administracji Skarbowej w Rzeszowie.

Jak dodaje rzeczniczka: - Podczas przeszukania kontrolowanych pomieszczeń, funkcjonariusze wykryli także niebezpieczne przedmioty, m.in. maczety, bagnety, noże i igły.

W siedmiu kontrolowanych lokalizacjach, funkcjonariusze Służby Celno-Skarbowej wykryli także środki odurzające. Łącznie zatrzymali 8 osób.

Za organizowanie nielegalnych gier hazardowych grozi kara grzywny lub kara pozbawienia wolności do 3 lat albo obie te kary łącznie.

- Niezależnie od odpowiedzialności karnej, organizatorom nielegalnych gier, a także właścicielom lokali, w których były urządzone grozi kara administracyjna, sto tysięcy złotych od każdego nielegalnego automatu - przekazuje E. Chabowska.

©p

0011518854

0011519123

Paulinie Leja

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Taty

Tadeusza Piękosia

długoletniego pracownika KRUSZGEO

składają

Zarząd i pracownicy z KRUSZGEO SA

Pani Oddziałowej mgr Marii Pęcak

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Ojca

składają lekarze, pielęgniarki i sekretarki

Kliniki Chirurgii Dziecięcej

Klinicznego Szpitala Wojewódzkiego w Rzeszowie

Wrócił temat zakazu wjazdu motocykli na krośnieńską Starówkę

Ewa Gorczyca
e.gorczyca@nowiny24.pl

Motocykliści, w przeciwieństwie do kierowców samochodów, nie mogą przejeżdżać przez rynek. Choć temat poruszono na ostatniej sesji Rady Miasta, prezydent Krośna nie zapowiada zmian.

Znaki zakazu dla motocykli pojawiły się na ulicach wjazdowych z obu stron starówki ponad dziesięć lat temu. Od tamtej pory wprowadzone zostały drobne korekty i niektóre znaki zostały przesunięte tak, by motocykliści mogli pozostawić swoje pojazdy bliżej głównego placu miasta. Jednak nadal ulice i parkingi zlokalizowane bezpośrednio przy głównym placu miasta są dla nich niedostępne, podobnie jak przejazd wzdłuż pierzei rynku.

Spór o motocykle na rynku

Decyzję o wprowadzeniu zakazu podjął prezydent Piotr Przytock. Jak wówczas uzasadniał, stało się to w reakcji na za-



Motocykliści nadal nie mogą dojechać tak blisko krośnieńskiego rynku jak kierowcy samochodów

chowanie kierujących jednoślada. Jego zdaniem - nadużywali możliwości przejazdu przez rynek i robili hałas, nie szanując innych osób, a warkot motocyklowych silników zakłócał spokój korzystających z ogródków gastronomicznych i przeszkadzała podczas plenerowych imprez.

Mimo apeli środowisk motocyklowych i krytycznych głosów niektórych radnych prezydent nie cofnął zakazu. Jednak w ostatnim czasie temat powrócił, a to za sprawą protestów części mieszkańców, związanym z hałasem podczas treningów żużlowych na stadionie przy ul. Legionów, położonym w są-

siedztwie Starówki. W internecie pojawiły się wpisy, wytykające prezydentowi, że nie reaguje na tę uciążliwość. W tym duchu wypowiedział się na ostatniej sesji Rady Miasta radny Gabriel Zajdel.

- Skoro mamy taki hałas ze stadionu żużlowego, to jaki to jest problem, że przejeżdża dwa

motocykle przez rynek? Może by zastanowić się nad zdjęciem tego zakazu, bo i tak nie powodują takiego hałasu jak te żużlowe, na które mieszkańcy narzekają - zasugerował radny Zajdel.

Ripostowała radna Anna Dubiel, która stwierdziła, że zmiany nie są potrzebne, bo motocykliści na rynku przeszkadzaliby klientom ogródków. - Bardzo dobrze, że takie zarządzenie zostało wydane. Część mieszkańców sobie motocykli w centrum nie nie życzyła i myślę, że w dalszym ciągu nie życzy. Tym bardziej, że jest ich teraz coraz więcej. A szpanerscy motocykliści jak by mogli, to by wjechali tymi motorami do talerza z zupą albo do kufła z piwem - powiedziała radna.

Jak stwierdziła, nie chodzi tylko o hałas, ale o popisy niektórych miłośników jednośladów, bezpieczeństwo i spokój mieszkańców i turystów. - Niech ten rynek będzie dla mieszkańców, młodszych, starszych. Żeby nie musieli się oglądać, czy jedzie jakiś motocykl, czy nie jedzie. Patrzcie na inne

miasta, do niektórych to nawet na rowerach nie wolno wjechać, żeby dzieci z rodzinami spokojnie mogły sobie przebywać na rynku - dodała Anna Dubiel.

Radny chce wjazdu motocykli na rynek

Z takim podejściem nie zgodził się radny Paweł Krzanowski. - W całej Europie są miejsca wyznaczone na rynkach dla motocyklistów. Ja nie mówię o szpanerach, czy - przepraszam za kolokwializm - burakach, którzy odkręcają tłumiki i usuwają dB killery. Jeśli motocykl jest niesprawny, jest za głośny, to jest od tego policja, żeby pojazd przebadać i zabrać dowód rejestracyjny. A normalne motocykle powinny móc wjechać na rynek i mieć wyznaczone miejsce do parkowania. Sam posiadam takie dwa piękne pojazdy, które „chodzą” bardzo cicho i na pewno nie przeszkadzałyby nikomu - stwierdził radny.

Czy jest szansa, że zakaz zostanie zniesiony? Prezydenci obecni na sesji zostawili tę kwestię bez odpowiedzi. ©

Powstaje chodnik przy ul. Krakowskiej w Jarosławiu. Koszt inwestycji ok. 790 tys. zł

Klaudia Oronowicz-Chudzik
klaudia.oronowicz@polskapress.pl

Na ul. Krakowskiej w Jarosławiu wreszcie ruszyła inwestycja, na którą mieszkańcy czekali od dawna. Budowa chodnika stała się, po czterech latach faktem.

Gdy w 2022 roku w Jarosławiu otwarto McDonald's, wydarzenie przyciągnęło tłumy. Szczególnie młodzi mieszkańcy nie kryli entuzjazmu - w końcu popularna sieć pojawiła się także w ich mieście. Szybko jednak okazało się, że za euforią kryje się poważny problem. Do restauracji prowadziła droga... bez chodnika.

Każdego dnia wielu mieszkańców, w tym dzieci i młodzież, przemierzało ten kilkusetmetrowy odcinek nieutwardzonym poboczem, często tuż obok ruchliwej jezdni. Mieszkańcy alarmowali, że to tylko kwestia czasu, aż dojdzie do tragedii. Sprawa była na tyle poważna, że już wtedy pojawiły się pierwsze interwencje i pytania do władz miasta. Urzędnicy zapowiadali działania, ale jak to często bywa przy inwestycjach infrastrukturalnych - potrzeba było czasu.

Minęły cztery lata. Temat, który dla wielu stał się symbolem niedokończonej infrastruktury, wraca dziś w zupełnie innym kontekście. Miasto poinformowało o rozpoczęciu budowy chodnika przy ul. Krakowskiej. Umowa została podpisana kilka dni temu przez burmistrza Marcina Nazarewicza, a 28 kwietnia wykonawca przejął plac budowy.

Inwestycja obejmie ponad 700 metrów nowego chodnika - od wiaduktu kolejowego aż do ronda przy ul. Lotników. Po-

wstanie nawierzchnia o szerokości 2 metrów, a całość uzupełni infrastruktura odwodnieniowa, w tym odcinki kanalizacji deszczowej.

Za realizację odpowiada firma Usługi Transportowe Mateusz Sopol z Ożańska, a koszt inwestycji wynosi blisko 789 tys. zł. Na wykonanie prac przewidziano sześć miesięcy.

Choć dla niektórych to „tylko chodnik”, dla mieszkańców tej części Jarosławia to długo wyczekiwane rozwiązanie konkretnego problemu. ©



Jeszcze cztery lata temu był tam kurz, błoto i wąskie pobocze, którym - często z duszą na ramieniu - szli piesi

2,7 mln osób skontrolowanych w ramach Systemu Entry/Exit

Opr. Urszula Sobol, PAP
u.sobol@nowiny24.pl

Od października funkcjonariusze Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej skorzystali z wykorzystaniem Systemu Entry/Exit (EES) ponad 2,7 mln podróżnych.

Jak powiedział PAP w poniedziałek rzecznik prasowy Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej por. SG Piotr Zakielarz, podczas kontroli 25-letniej kobiety i 29-letniego mężczyzny funkcjonariusze zweryfikowali dane biometryczne w systemie EES.

- Małżonkowie usiłowali wjechać do Polski przez przejście w Medyce, posługując się fałszywymi danymi. W trakcie kontroli wykorzystano System Entry/Exit, który jednoznacznie wykazał, że dane osobowe podróżnych w przeszłości były inne - dodał.

Para usłyszała zarzuty

Jak ustalili funkcjonariusze, poprzednie dane osobowe pary widniały w międzynarodowej bazie SIS i dotyczyły osób niepożyczonych w Unii Europejskiej; wpis został dokonany przez wła-



Straż Graniczna skontrolowała ponad 2,7 mln podróżnych w systemie Entry/Exit

dze Niemiec. Cudzoziemcy w bieżącym roku próbowali już bezskutecznie wjechać do strefy Schengen przez Rumunię.

Para usłyszała zarzuty nielegalnego przekroczenia granicy, do czego się oboje przyznali i złożyli wyjaśnienia. - Straż Graniczna skieruje do sądu akty oskarżenia, natomiast małżonkowie otrzymali decyzję o odmowie wjazdu i wrócili na Ukrainę - dodał rzecznik.

System Entry/Exit to automatyzowane rozwiązanie służące do rejestrowania obywateli państw trzecich podróżujących

w celu pobytu krótkoterminowego. Jego pełna funkcjonalność została uruchomiona w 29 europejskich krajach 10 kwietnia bieżącego roku. Umożliwia identyfikowanie cudzoziemców, którzy nie spełniają warunków wjazdu.

System ten był stopniowo wdrażany od 12 października 2025 roku. Od tego czasu funkcjonariusze BOSG z wykorzystaniem systemu EES skontrolowano na podkarpackich przejściach granicznych ponad 2,7 mln cudzoziemców. (PAP/huk/ kj)

Podkarpacka Koalicja Obywatelska: „Rozliczamy afery Prawa i Sprawiedliwości”

Andrzej Płes
a.ples@nowiny24.pl

Poszkodowani przez Zondacrypto, pieniądze z budżetu województwa na organizację konferencji CPAC, 1,5 mln zł dla Telewizji Republika z tego samego źródła: my nie odpuścimy - deklaruje Krzysztof Kłak.

Ok. 500 poszkodowanych przez Zondacrypto prosiło o pomoc prawników zaangażowanych do tej akcji przez podkarpacką Koalicję Obywatelską. Część z nich już otrzymało projekt pomocy prawnej, który umożliwi im podjęcie próby odzyskania należności, a przynajmniej złożenie w prokuraturze zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa.

Europosłanka Elżbieta Łukacijewska nie ma wątpliwości, że straty tych, którzy zaufali Zondacrypto, umożliwione były przez ciche wsparcie ze strony Prawa i Sprawiedliwości.

- To afery PiS-u, pieniądze świadomie ukradzione Polakom i wszystkie działania PiS-



Posel Pawel Kowal: 128 osób, które zgłosiły swoje straty w Zondacrypto, otrzymało dokumenty umożliwiające zaangażowanie w dochodzenie prokuratury

u w następstwie miały chronić tych, którzy je kradli - przekonywała wczoraj podczas konferencji. - Na fundacje związane z PiS, na telewizję, której właścicielem jest PiS, na polityków związanych z PiS i na organizację konferencji CPAC w Rzeszowie, która też ma twarz PiS. Istrasne jest, że prezydent Nawrocki z PiS zawetował projekt ustawy, która miała dać

ochronę tym, którzy ulokowali oszczędności w Zondacrypto. PiS to afery, to wyprowadzenie pieniędzy, to przyzwalanie na łamanie prawa - grzmiała Łukacijewska.

Mec. Andrzej Sierżęga wyliczył, że dotychczas o pomoc prawną, w ramach specjalnej akcji pomocowej, zgłosiło się 500 poszkodowanych przez Zondacrypto. - Z całej Polski -

zaznaczał. - W większym stopniu będziemy mogli pomóc pokrzywdzonym z Podkarpacia, jeśli będą dalsze potrzeby, to służymy pomocą.

Posel Pawel Kowal dodał, że dotychczas 128 osób, które zgłosiły swoje straty w Zondacrypto otrzymało dokumenty umożliwiające zaangażowanie w dochodzenie prokuratury i dochodzenie należności.

Krzysztof Kłak, szef radnych KO w sejmiku i przewodniczący komisji rewizyjnej sejmiku skoncentrował się na sposobie wydatkowania funduszy publicznych przez zarząd województwa. Ze szczególnym uwzględnieniem finansowania przez województwo międzynarodowej konferencji konserwatywistów CPAC w maju ub. roku.

- Podjął wówczas uchwałę zarządu o wyznaczeniu Telewizji Republika na organizatora głównego CPAC, a województwo określone zostało jako współorganizator - przytaczał. - Przypominam, że CPAC był elementem kampanii wyborczej Karola Nawrockiego. Pan Marszałek Ortyl podtrzymuje narrację, że nie będzie się z tych wydatków rozliczał, bo to nie jego sprawa.

Przypomniał, że CPAC zorganizowano w Zen.com Centrum Wystawienniczo - Konferencyjnym Województwa Podkarpackiego w Jasionce, którym zarządza urząd marszałkowski.

- Na obsługę medialną imprezy marszałek wybrał bez przetargu firmę Justpoint Pro-

sta Spółka Akcyjna z Warszawy, której zapłacił 1 mln 60 tys. zł - wyliczał Kłak. - To ta sama firma, która obsługiwała takie pisowskie imprezy, jak Kongres Polska Wielki Projekt, Gala Nagrody Gospodarczej Prezydenta RP, Otwarcie Przekopu Mierzei Wiślanej z prezydentem Dudą, premierem Morawieckim i prezesem Kaczyńskim, Podkarpackie EXPO i jeszcze wiele innych.

Kolejne 200 tys. zł z funduszy samorządu „poszło” dla operatora CW-K w Jasionce na obsługę CPAC. - A w pierwszej połowie 2025 r. urząd marszałkowski podpisał umowy z Telewizją Republika na produkcję i emisję materiałów promujących Podkarpacie - ujawnił Kłak. - Wartość umowy to 1,5 mln zł.

Radny końcem kwietnia zwrócił się do Prokuratury Regionalnej w Rzeszowie, do wiadomości ministra sprawiedliwości, o objęcie nadzorem postępowania, które toczy się w sprawie CPAC od lipca w Prokuraturze Okręgowej w Rzeszowie. ©

Nauczyciele już nie wytrzymują presji ze strony dyrekcji szkoły i ciągłych pretensji rodziców uczniów

Piotr Samolewicz
piotr.samolewicz@polskappress.pl

Od listopada działa ogólnopolski anonimowy telefon zaufania dla nauczycieli. Linia się urywa.

Bezpłatny telefon (+48 510 338 182) obsługują psycholodzy Fundacji Twarze Depresji. Najpierw był czynny raz w tygodniu, od marca z powodu dużego zainteresowania odbierany jest dwa razy w tygodniu (w poniedziałki i wtorki w godz. 13-17).

- W naszej Fundacji działa też 5 dni w tygodniu telefon zaufania dla dorosłych, może z niego korzystać każdy obywatel. Uruchomiliśmy też osobny dla nauczycieli, gdyż uważamy, że jest to grupa zawodowa szczególnie niezaopiekowana pod kątem psychologicznym - mówi psycholog i koordynator poradni Fundacji Twarze Depresji Antonina Dudek-Olejniczak.

Przyznaje, że organizatorzy telefonu nie spodziewali się tak dużego zainteresowania. W kwietniu odebrali aż 30 połączeń. - Dużo nauczycieli skarżyło się, że czekają długo w kolejce, że nie mogą się dodzwonić.

Wynika to m.in. z tego, że telefoniczna rozmowa z naszym psychologiem może trwać do 50 min. Jeżeli w ciągu dnia są to cztery długie rozmowy, to pozostali oczekujący nie mogą się dodzwonić. Dlatego uruchomiliśmy telefon także w drugi dzień - mówi Antonina Dudek-Olejniczak.

Nauczyciele dzwoniли najpierw z takimi problemami, czy dobrze postąpili w danej sytuacji? Czy dobrze zachowali się w stosunku do dziecka z orzeczeniem o ADHD lub spek-

trum? Jak poznać, że dziecko ma depresję i jak z nim pracować?

Później więcej pytań zaczęło dotyczyć życia prywatnego. Największy problem, jaki się pojawił się, to mobbing w miejscu pracy, oraz problemy ze współpracownikami, dyrekcją, dziećmi i rodzicami uczniów.

- Nauczyciele narzekają też na brak work life balance, który jest kluczowy dla zachowania zdrowia psychicznego i który chroni przed wypaleniem zawodowym - mówi psycholog.

Rozmawiamy z nauczycielką jednej z rzeszowskich szkół średnich. Choć sama czuje się spełniona, to przyznaje, że środowisko w całej Polsce boryka się z wieloma problemami. Głównie polegają one na pracy pod ciągłą presją z wielu stron.

Dlaczego obniżyli ocenę zachowania?

- Mam wrażenie, że nauczyciele nie mają obrony ze strony swoich dyrekcji. Organa prowadzące naciskają na odpowiednie oceny i wyniki egzaminów czy to w szkołach podstawowych, czy w średnich. Nauczyciele muszą praktycznie tłumaczyć się ze wszystkiego, co robią, dlaczego dają za niską ocenę, dlaczego obniżyli ocenę z zachowania. Nie ma nikogo, kto by stanął w obronie nauczyciela. Wszystkim wydaje się, że wszystko o nauczycielach wiedzą, jak powinni uczyć, jak powinni zwracać się do uczniów. Każdy od nas czegoś wymaga, czy to organ prowadzący, czy to dyrekcja, czy to rodzic, czy w końcu uczeń. Do tego dochodzą jeszcze naciski z ministerstwa: szkoła musi być przyjazna dla ucznia, a my musimy mieć rezultaty - mówi nauczycielka.

Podkreśla, że każde bardziej zdecydowane postępowanie z uczniem, próba wyciągnięcia konsekwencji, budzi negatywne reakcje rodziców, którzy nierzadko ślą anonimowy nie tylko do dyrekcji, ale i do kuratorium.

Nauczyciele wszystko muszą dokumentować i rozliczać się ze wszystkiego, co - jak mówi nasz rozmówca - „przygniata wielu”. Do tego dochodzą eksperymenty. Każda władza wprowadza swoje zmiany, w efekcie w szkolnictwie panuje ciągła rewolucja, a nie jej sensowne ulepszenia, a przecież szkoła i nauczyciele potrzebują stabilności.

To zraża do tego zawodu

Dlatego trudno się dziwić, że młodzi ludzie nie kwapią się do zawodu nauczyciela. A jeśli już, to szybko z niego rezygnują, a doświadczeni nauczyciele wykorzystują nowe przepisy i przechodzą na wczesne emerytury przed 60 i 65. rokiem życia. Wg oficjalnych danych od 1 września 2024 (gdy weszły nowe regulacje) do 31 marca 2026 r. podkarpackie oddziały ZUS przyznały 98 wcześniejszych emerytur dla nauczycieli (oddział w Jaśle 35, oddział w Rzeszowie-63).

Odkopano szczątki ludzkie - leżały w ziemi pół wieku

sol
l.solski@nowiny24.pl

Podczas prac przy budowie infrastruktury światłowodowej w Dachnowie (pow. lubaczowski) doszło do makabrycznego odkrycia. Operator koparki natknął się na fragmenty ludzkiego szkieletu.

Do zdarzenia doszło w kwietniu na trasie Dachnow - Cieszanów. W trakcie robót ziemnych przy drodze wojewódzkiej nr 865, operator koparki natknął się w ziemi fragmenty ludzkich kości. Na miejsce wezwano służby ratunkowe oraz policję. O znalezisku powiadomiono prokuratora Prokuratury Rejonowej w Lubaczowie. W oględzinach wzięły udział biegły lekarz patomorfolog.

Według wstępnej oceny, kości stanowią fragmenty szkieletu ludzkiego, które znajdowały się w ziemi przez ponad 50 lat. Szczątki zostały przewiezione do zakładu medycyny sądowej w celu przeprowadzenia dalszych, szczegółowych badań. ©



Z tego telefonu zaufania mogą korzystać nie tylko nauczyciele, ale wszystkie osoby pracujące w oświacie

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

POLITYKA

Będzie polsko-brytyjski traktat

Premier Donald Tusk ogłosił w poniedziałek, 4 maja, że Polska i Wielka Brytania 27 maja podpiszą traktat o współpracy m.in. w zakresie obrony. Poinformował o tym po spotkaniu z szefem brytyjskiego rządu, Keirem Starmerem.

Szefowie rządów Polski i Wielkiej Brytanii spotkali się podczas szczytu Europejskiej Wspólnoty Politycznej w Erywaniu, stolicy Armenii.

– Długo negocjowaliśmy ten traktat, ale w tym czasie (...) jest rzeczą bardzo ważną, żeby szukać realnych partnerów

z dużym potencjałem, którzy są gotowi do stałej współpracy militarnej i w szeroko pojętej dziedzinie obronności – mówił premier. – Wielkiej Brytanii zależy też na tym – i Polska jest tutaj wyważonym partnerem – aby mieć rzetelnego adwokata, jeśli chodzi o zbliżenie się Wielkiej Brytanii do Unii Europejskiej – zaznaczył.

Jak dodał, nastroje w Wielkiej Brytanii odwróciły się, wyraźna większość żałuje brexitu i chciałaby możliwie intensywnego zacieśnienia więzi z Unią Europejską.

RZESZÓW

Nowy generał z Podkarpacia



FOT. PAMEL DUBIEL

Marcin Dusza, dowódca 21. Brygady Strzelców Podhalańskich, został decyzją prezydenta RP nominowany na stopień generał-ski. Aby to uczcić, na terenie 21 Batalionu Dowodzenia przy ul. Dąbrowskiego w Rzeszowie, odbył się w poniedziałek uroczysty apel z udziałem władz wojewódzkich i samorządowych.

DRUGI

Tragiczny bilans majówki

Od 30 kwietnia do 3 maja na polskich drogach doszło do 278 wypadków, w których zginęło 20 osób, a 321 zostało rannych – poinformował kom. Antoni Rzeczkowski z Biura Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji. „Liczba wypadków, osób zabitych i rannych pozostaje na podobnym poziomie jak w analogicznym okresie ubiegłego roku. Od-

notowano o jedną ofiarę śmiertelną mniej niż w 2025 roku” – poinformował policjant. Przekazał, że zatrzymano 1337 kierujących, znajdujących się pod wpływem alkoholu. Najwięcej ofiar śmiertelnych odnotowano wśród kierujących jednośladaami – zginęło 10 motocyklistów oraz jeden rowerzysta.

RZYM

Donald Tusk spotka się w czwartek w Watykanie z papieżem Leonem XIV. Tego samego dnia złoży wizytę włoskiej premier Giorgii Meloni. Leon XIV przyjmie na audiencji polskiego premiera w czwartek o godz. 9 rano. Spotkanie odbędzie się w przeddzień pierwszej rocznicy wyboru papieża. O godz. 15.30 premier Meloni przyjmie Tuska w swojej kancelarii Palazzo Chigi – ogłosił włoski rząd.



Bez strażaków zarówno z państwowej, jak i ochotniczych straży pożarnych nie ma obrony cywilnej w Polsce

Władysław Kosiniak-Kamysz wicepremier, minister obrony narodowej

Wystartował maturalny maraton. Arkusze w sieci

Barbara Wesółka, AK
Warszawa

W poniedziałek egzaminem pisemnym z języka polskiego na poziomie podstawowym, obowiązkowym dla wszystkich maturzystów, rozpoczęły się matury.

Do egzaminu przystąpiło w całym kraju ponad 340 tysięcy osób. Jak zwykle maturzyści mieli do wyboru dwa tematy: „Wpływ pracy na człowieka i na otaczającą go rzeczywistość” oraz „Kiedy dla człowieka jest ważne, jak postrzegają go inni?”.

Egzamin pisemny z polskiego na poziomie podstawowym w tej formule składa się z trzech części. Maturzyści muszą rozwiązać dwa testy: „Test – Język polski w użyciu” (zawiera dwa teksty publicystyczne lub popularnonaukowe i zadania odnoszące się do nich) i „Test historycznoliteracki” (sprawdzający znajomość epok literackich) oraz napisać tekst własny – rozprawkę na jeden z dwóch podanych tematów.

Według maturzystów z XVIII Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Zamoyskiego w Warszawie zadania w pierwszym z testów odnosiły do tekstów o dwóch sposobach zapisu informacji: cyfrowym i tradycyjnym. W drugim teście dotyczyły one m.in. „Lalki” Bolesława Prusa i „Ferdynand” Witolda Gombrowicza.



FOT. BARTOSZ KSIĘŻAK

Do obowiązkowego egzaminu z j. polskiego na poziomie podstawowym przystąpiło około 344,8 tys. osób

Pisząc tekst własny, maturzyści muszą odwołać się do utworów literackich i do wybranych kontekstów (np. historycznoliterackiego, literackiego, biograficznego, kulturowego, religijnego, mitologicznego, biblijnego, historycznego, filozoficznego, egzystencjalnego, politycznego i społecznego). Jednym z utworów musi być lektura obowiązkowa.

Zdaniem polonisty, egzaminatora maturalnego i wykładowcy UKSW dr. Łukasza Tupacza, tegoroczne tematy wypracowań z języka polskiego były

na tyle przyjemne, że nie powinny powodować problemów.

– Pierwszy temat jest przyjemny i szeroki. Motyw pracy należy do bardzo popularnych w literaturze i kulturze, dlatego maturzyści nie powinni mieć większych problemów z napisaniem wypracowania. Trzeba jednak pamiętać, że temat zawiera dwa elementy. Należy pokazać wpływ pracy na człowieka, na przykład na jego psychikę, charakter, pozycję społeczną czy poczucie własnej wartości, a także na otaczającą go rzeczywistość: rodzinę, gospodarke, społeczeństwo, rela-

cje międzyludzkie czy historię. Niewątpliwie praca kształtuje człowieka i świat wokół niego, ale jej oddziaływanie zależy od wielu czynników. Może budować człowieka oraz rzeczywistość, w której żyje, ale może też go niszczyć i stać się źródłem udręki – ocenia dr Łukasz Tupacz.

Arkusze w internecie

Kilkanaście minut po rozpoczęciu matur w mediach społecznościowych pojawiły się zdjęcia fragmentów arkusza egzaminacyjnego.

– To nieuczciwość egzaminacyjna. Do godziny 9.00, czyli do rozpoczęcia egzaminu, materia jest tajny i pozostaje tajny. Po 9 ktoś wniósł na salę urządzenie komunikujące się z internetem. Jeżeli dyrektor nie wychwyci, to na pewno nieuczciwie egzamin tej osobie – powiedział PAP dyrektor Centralnej Komisji Egzaminacyjnej Robert Zakrzewski.

Dodał, że sprawa jest analizowana. – W przypadku uznania, że istnieją uzasadnione podejrzenia złamania prawa, na pewno stosowne zawiadomienie w tej sprawie złożę do prokuratury – zapowiedział Zakrzewski.

Dziś abiturienti zdawać będą matematykę na poziomie podstawowym, a w środę rano odbędą się egzaminy z języków obcych na poziomie podstawowym.

PAP

Polska zbliża się do podpisania unijnej umowy SAFE, która ma otworzyć drogę do miliardów euro

Maciej Badowski
Warszawa

Rząd ma być gotowy do podpisania umowy SAFE, w ramach której Polska otrzyma 43,7 mld euro z unijnego programu 150 mld euro na zakupy sprzętu wojskowego – poinformował premier Tusk.

Premier Donald Tusk powiedział w poniedziałek, że rząd najprawdopodobniej w piątek będzie „gotowy z podpisaniem”

umowy SAFE. Unijny program przewiduje 150 mld euro wsparcia przede wszystkim na zakupy sprzętu wojskowego; z tej kwoty Komisja Europejska przyznała Polsce 43,7 mld euro. Szef polskiego rządu poinformował o tym na konferencji prasowej w Erywaniu, gdzie uczestniczył w 8. szczycie Europejskiej Wspólnoty Politycznej.

W sobotę pełnomocniczka rządu ds. SAFE Magdalena Sobkowiak-Czarnecka powiedziała, że w ciągu kilkudziesięciu go-

dzin rząd podpisze tę umowę. – Z naszej strony będą cztery podpisy: wicepremiera i ministra obrony Władysława Kosiniaka-Kamysza, ministra finansów Andrzeja Domańskiego i dwóch przedstawicieli Banku Gospodarstwa Krajowego. Ze strony Komisji Europejskiej będą dwa podpisy: komisarza do spraw obronności Andriusa Kubiliusa i komisarza ds. budżetu Piotra Serafina – dodała.

Zgodnie z unijnym rozporządzeniem do końca maja państwa

członkowskie będą mogły samodzielnie zamawiać sprzęt zbrojeniowy w ramach SAFE. Po tym terminie będą musiały do każdego zakupu szukać krajów partnerskich. Dla Polski to kluczowy termin, bo większość planowanych przez rząd zakupów to zamówienia w polskim przemyśle.

Rzecznik Komisji Europejskiej Thomas Regnier poinformował w poniedziałek w Brukseli, że KE otrzymała od polskich władz umowę pożyczki w sprawie SAFE. PAP

Niemcy nie planują na razie znosić kontroli granicznych

oprac. Anna Nagel
Berlin

- Niemcy nie planują na razie znosić kontroli granicznych - oświadczył minister spraw wewnętrznych Alexander Dobrindt.

- Obecnie skupiamy się na utrzymaniu kontroli granicznych - powiedział Dobrindt w publicznej stacji ARD. Jak dodał, na granicach ciągle dochodzi do zawracania migrantów próbujących nielegalnie wjechać do Niemiec.

Szef MSW powiedział, że w dłuższej perspektywie rząd Niemiec zamierza „uczynić system migracyjny w Europie na tyle sprawnym, byśmy mogli ponownie odejść od kontroli granicznych”. Zastrzegł przy tym, że „dziś jest jeszcze za wcześnie,

by powiedzieć, kiedy ten moment nastąpi”.

W maju 2025 r. Dobrindt nakazał zaostrzenie kontroli wprowadzonych przez poprzedni rząd. Od tego czasu policja może zawracać z granicy również osoby ubiegające się o azyl, z wyjątkiem przedstawicieli szczególnie wrażliwych grup, m.in. osób chorych i kobiet w ciąży.

Wobec podróżujących, w tym przekraczających granicę w celu dojazdu do pracy, utrzymane zostaną wyrywkowe kontrole. Może to powodować opóźnienia na przejściach granicznych ze wszystkimi dziesięcioma państwami sąsiadującymi z Niemcami, w tym z Polską. Każda osoba przekraczająca granicę musi mieć przy sobie dokument tożsamości.

PAP



Obowiązujące od 16 września 2024 roku kontrole graniczne były już trzykrotnie przedłużane

Stolica Holandii bez reklam mięsa i paliw kopalnych

oprac. Anna Nagel
Amsterdam

Amsterdam, jako pierwsza stolica na świecie, zakazał publicznych reklam mięsa i produktów związanych z paliwami kopalnymi.

Od 1 maja z billboardów, przystanków komunikacji miejskiej i stacji metra zniknęły reklamy burgerów, samochodów na benzynę i linii lotniczych - podała w poniedziałek BBC.

Nowe przepisy mają na celu dostosowanie wyglądu ulic do polityki środowiskowej stołecznych władz.

Stolica Holandii chce osiągnąć do 2050 roku neutralność pod względem emisji dwutlenku węgla i zmniejszyć o połowę konsumpcję mięsa.

- Kryzys klimatyczny to bardzo pilny problem. Jeśli chce się

przodować w polityce klimatycznej, nie można wynajmować miejsc reklamowych na coś wręcz przeciwnego - powiedziała przedstawicielka partii Zielona Lewica Anneke Veenhof.

Holenderskie Stowarzyszenie Branży Mięsnej skrytykowało decyzję władz miasta jako „niepożądany sposób wpływania na zachowania konsumentów” i podkreśliło, że mięso „dostarcza kluczowych składników odżywczych i powinno pozostać widoczne i dostępne dla konsumentów”.

Holenderskie Stowarzyszenie Agentów Turystycznych oceniło zaś, że zakaz reklam publicznych ich usług stanowi nieproporcjonalne ograniczenie wolności handlowej.

Wcześniej zakaz publicznych reklam produktów mięsnych wprowadziły Haarlem, Utrecht i Nijmegen. PAP

Iran ostrzega USA, by nie wpływać do cieśniny Ormuz

Adam Kielar
Teheran

Irańskie siły zbrojne ostrzegły w poniedziałek marynarkę wojenną USA przed wpływaniem do cieśniny Ormuz po zapowiedzi prezydenta USA Donalda Trumpa, że od poniedziałku amerykańska flota będzie pomagać statkom handlowym w tranzycie przez cieśninę.

„Ostrzegamy, że jakiegokolwiek siły zbrojne, a zwłaszcza agresywna armia USA, zostaną zaatakowane, jeśli spróbują zbliżyć się i wpłynąć do cieśniny Ormuz” - napisał w oświadczeniu szef zjednoczonego dowództwa sił zbrojnych Iranu, Ali Abdollahi.

Irańska armia podkreśliła, że będzie „ostro reagować” na każde zagrożenie oraz wezwała statki handlowe i tankowce, by nie wykonywały żadnych ruchów w cieśninie bez koordynacji z irańskim wojskiem.

„Mówiliśmy wielokrotnie, że bezpieczeństwo cieśniny Ormuz jest w naszych rękach, a bezpieczny transfer statków ma być koordynowany z (irańskimi) siłami zbrojnymi” - dodano w oświadczeniu.

Trump: Projekt Wolność w cieśninie Ormuz

Prezydent Donald Trump zapowiedział w niedzielę, że siły USA zaczną od ponie-



Tankowiec i statek do przewozu samochodów zakotwiczone na morzu w Zatoce Omańskiej w pobliżu cieśniny Ormuz, widziane z wybrzeża w pobliżu Khor Fakkan

działku pomagać statkom handlowym w bezpiecznym tranzycie przez cieśninę Ormuz w ramach operacji „Projekt Wolność”.

Centralne Dowództwo USA (CENTCOM) podało w komunikacie, że operacja ma na celu połączenie działań dyplomatycznych z koordynacją wojskową.

„Wsparcie wojskowe USA dla Projektu Wolność obejmie niszczenie pocisków kierowanych, ponad 100 samolotów bazowania lądowego i morskiego, wielodomenowe platformy bezzałogowe oraz 15 000 żołnierzy” - czytamy.

Prezydent Francji Emmanuel Macron powiedział w poniedziałek w stolicy Armenii Erywaniu, że chciałby skoordynowanego przez USA i Iran otwarcia cieśniny Ormuz. Jego zdaniem jest to jedyne rozwiązanie, które pozwala na trwałe otwarcie cieśniny.

Donald Trump zapowiedział, że siły USA zaczną pomagać statkom handlowym w bezpiecznym tranzycie przez cieśninę Ormuz

- Jeśli Stany Zjednoczone chcą, są gotowe ponownie otworzyć Ormuz, to bardzo dobrze. To jest to, czego żądaliśmy od początku - powiedział Macron po przybyciu do Erywania, gdzie weźmie udział w 8. spotkaniu Europejskiej Wspólnoty Politycznej. Dodał przy tym, że Francja nie będzie uczestniczyć w operacji militarnej i że warunki „nie wydają się jasne”.

Podkreślił, że opowiada się za otwarciem cieśniny skoordynowanym przez Iran i USA. - To jedyne rozwiązanie, które pozwala na trwałe otwarcie cieśniny Ormuz, na swobodną żeglugę - ocenił. PAP

Zelenski: To lato będzie momentem, kiedy Putin będzie decydował, co robić dalej

oprac. Anna Nagel
Erywań

Wołodimir Zelenski na 8. szczycie Europejskiej Wspólnoty Politycznej w Erywaniu oświadczył, że prezydenta Władimira Putina należy „popychać” w kierunku dyplomatycznego zakończenia wojny w Ukrainie.

- To lato będzie momentem, kiedy Putin będzie decydował, co robić dalej. Rozszerzać tę wojnę czy przechodzić do działań dyplomatycznych. I my powinniśmy popychać go w kierunku dyplomacji - powiedział.

Zelenski ocenił, że Rosja nie jest dziś tak silna, jaką zdawała się być kiedyś.

- Rosja ogłosiła paradę (wojskową) 9 maja, ale nie będzie na niej sprzętu wojskowego.



Wołodimir Zelenski na szczycie w Erywaniu

Stanie się tak po raz pierwszy (...), kiedy oni nie mogą sobie pozwolić na obecność sprzętu na paradzie. Podczas tej parady mogą także przelecieć ukraińskie drony. I to pokazuje, że nie są już tak silni, jak wcześniej - podkreślił.

Szef państwa ukraińskiego zwrócił uwagę, że najważniejszymi konfliktami zbrojnymi są obecnie wojna w jego kraju i wojna w Iranie.

- Wyzwania są oczywiste. Po pierwsze widzimy, że wojna w Iranie powinna być rozwiązana. Wpływa to przecież na długookresową stabilność (...). Przede wszystkim nasza współpraca energetyczna i współpraca w dziedzinie bezpieczeństwa powinna być współpracą prawdziwą - oświadczył.

- Po drugie, wojna Rosji przeciwko Ukrainie w Europie, która trwa, jak i wcześniej - dodał.

Zelenski powiedział, że Rosja powinna być nadal naciskana i podziękował UE za nałożenie na Moskwę 20. pakietu sankcji.

- Powinniśmy kontynuować tę presję i nakłaniać Rosję do drogi dyplomatycznej. Po-

myśl odwołania sankcji jest nie do zaakceptowania - ocenił.

Powtórzył, że dla Ukrainy każda pomoc jest ważna, a w szczególności ta, która dotyczy obrony powietrznej przed rosyjskimi atakami. Zwrócił uwagę na wsparcie, które Kijów otrzymuje w ramach programu Prioritised Ukraine Requirements List (PURL).

- I jeszcze jedno: powinniśmy skupić się na tym, co robimy, jeśli Rosja nie zakończy tej wojny. (...) Musimy znaleźć działający format dyplomatyczny. I Europa powinna siedzieć za stołem jakichkolwiek rozmów. Jesteśmy w kontakcie ze Stanami Zjednoczonymi, rozumiemy ich chęć i stanowisko, ale dobrze byłoby wypracować jeden, wspólny głos dla europejskiej rozmowy z Rosjanami - oświadczył Zelenski. PAP

ENERGETYKA EUROPA RYZYKUJE GOSPODARCZY KRACH

Elity oszalały, a rachunki płacą inni

Paweł Zielewski
pawel.zielewski@polskapress.pl

Wysokie ceny energii w Europie nie są już ubocznym skutkiem transformacji klimatycznej. Stały się jej centralnym kosztem politycznym i gospodarczym. Dziś nie chodzi o to, czy Europa chce być zielona. Chodzi o to, czy chce być w ogóle konkurencyjna. Coraz więcej przedsiębiorców udziela odpowiedzi na to pytanie po prostu... przenosząc produkcję poza kontynent. Krzysztof Domarecki, założyciel i główny udziałowiec grupy Selen, mówi o tym wprost i nie bawi się w eufemizmy.

To właśnie elity decyzyjne - polityczne i regulacyjne - stoją dziś przed najbardziej niewygodnym rachunkiem. Bo o ile ambitne strategie energetyczno-klimatyczne można zapisać w dokumentach, o tyle faktury za prąd przychodzą co miesiąc. I to one decydują o lokalizacji inwestycji, efektywności biznesu, ostatecznie - o losach i dobrostanie obywateli.

Jak energia została służebnicą polityki

- Energia jest służebna w stosunku do siły i konkurencyjności gospodarki. I to jest dogmat, to jest priorytet - mówi Krzysztof Domarecki, twórca i główny akcjonariusz Seleny. - Ten dogmat nie budzi kontrowersji w Brazylii, Kazachstanie, Chinach czy Stanach Zjednoczonych. W Europie - owszem.

Elity europejskie przez lata traktowały energię jako narzędzie realizacji celów pozagospodarczych, zakładając, że rynek jakoś się do tego dostosuje. Problem polega na tym, że globalna konkurencja nie czeka, aż Europa przetestuje własne idee. Konkurencja po prostu liczy koszty wdzięczna, że może uczyć się na błędach Starego Kontynentu.

- W Brazylii, uwzględniając koszt energii, przesyłu i podatków, płacimy około 130 zł za megawatogodzinę. W Kazachstanie mniej niż 200 zł



Dziś nie chodzi o to, czy Europa chce być zielona. Chodzi o to, czy chce być w ogóle konkurencyjna.

tych. W Chinach 200-280, w zależności od strefy. To są warunki, które pozwalają planować produkcję, inwestycje i ekspansję - wylicza twórca Seleny.

Europejski rachunek wygląda inaczej.

- W Polsce płacimy około 750 zł za megawatogodzinę". Ta liczba nie jest publicystycznym skrótem myślowym. To konkretna bariera wejścia dla przemysłu energochłonnego i realny bodziec do relokacji biznesu - dodaje.

Elity mówią o klimacie, przedsiębiorcy liczą straty

Jednym z największych mitów powtarzanych przez decydentów jest przekonanie, że wysoka cena energii to „przejściowy koszt nieuniknionej transformacji”. Tyle że - jak zauważa Domarecki - nawet kraje o znacznie wyższym udziale OZE nie doświadczają przełomu cenowego.

- W Hiszpanii, gdzie udział OZE jest dużo większy niż

w Polsce, płacimy tylko 20-30 zł mniej - podkreśla.

Oznacza to, że struktura miksu energetycznego nie tłumaczy skali problemu. Tłumaczy ją architektura polityczna i regulacyjna.

Elity długo funkcjonowały w komfortowym przekonaniu, że gospodarka „uniesie wszystko”.

- Europa pozwoliła sobie na eksperymenty w okresie, gdy była wystarczająco bogata i myślała, że pokój będzie wieczny. Ten eksperyment polegał na jednoczesnym podnoszeniu kosztów produkcji i utrzymywaniu narracji o globalnej konkurencyjności - wylicza Krzysztof Domarecki.

Symbolem tej sprzeczności jest - jego zdaniem - system ETS. Teoretycznie miał być rynkowym instrumentem optymalizacji kosztów emisji. W praktyce stał się dodatkowym podatkiem nałożonym na europejski przemysł, którego nie płacą globalni konkurenci. Domarecki nie krytykuje celu redukcji emisji. Przewiduje.

- Redukcja emisji jest absolutnie konieczna, ale musimy rozgraniczyć cel od pakietu narzędzi. Ten pakiet nie przeszedł próby rzeczywistości. Okazał się zabójczy dla gospodarki - uważa Domarecki.

Co gorsza, polityczna odpowiedzialność za ten stan rzeczy jest rozmyta. Decyzje zapadają w Brukseli, ich koszty rozkładają się na miliony firm i konsumentów. Elity mogą mówić o „długim horyzoncie”, ale przedsiębiorcy działają w cyklu rocznym i inwestycyjnym.

Europejska debata energetyczna pomija jeszcze jeden kluczowy element: koszty stabilności systemu.

- Kiedy mamy wyłącznie stabilne źródła energii, inwestycje w sieci są znacznie niższe - przypomina Krzysztof Domarecki. - Źródła niestabilne wymagają rozbudowy infrastruktury, rezerwy mocy i kosztownych zabezpieczeń.

Te wydatki, podkreśla mocno, nie obciążają decydentów. Obciążają rachunki firm.

- Europa powiedziała: klimat jest ważniejszy niż koszty

energii. To zdanie dobrze oddaje mentalność elit: cel moralny został uznany za ważniejszy niż rachunek ekonomiczny. Tyle że ten kolejny już rachunek wraca w postaci deindustrializacji - mówi twórca Seleny.

Biznes już zagłosował. Portfelem

Ryzyko ucieczki biznesu z Europy nie jest czysto teoretyczne.

- Przedsiębiorcy z Europy Zachodniej robią to od 30 lat - przypomina Domarecki, mając na myśli mało popularne tezy o przenoszeniu produkcji poza UE.

Selena nie jest wyjątkiem. - Coraz więcej produkujemy poza Europą, coraz mniej w Polsce. W Kazachstanie pierwszy zakład pracuje na pełnych mocach, budowany jest drugi. Firma szuka przejęć w Brazylii. To nie jest strategia „optymalizacji podatkowej”, lecz reakcja na koszty energii i regulacji - mówi główny akcjonariusz Seleny. - Dzisiaj taniej opłaca nam się produkować

w Azji Centralnej niż eksportować z Polski.

Dodaje jednak od razu, że choć firma utrzyma działalność w Polsce („bo tu się urodziliśmy i tu płacimy podatki”), to dawny model ekspansji oparty na europejskiej bazie produkcyjnej „nie jest już do utrzymania”.

Decydenci pod presją faktów

Najbardziej niewygodna konkluzja dotyczy sprawczości.

- Kluczowe decyzje zapadają w Berlinie i w Brukseli - mówi, wskazując na ograniczoną suwerenność państw takich jak Polska w polityce energetycznej. Odpowiedzialność elit europejskich jest więc nie tylko moralna, ale i systemowa.

Wybór jest niby oczywisty: albo należy skorygować kurs i uznać energię za fundament konkurencyjności, albo pogodzić się z rolą kontynentu konsumenta, importującego produkty wytwarzane tam, gdzie energia jest tania.

- Tak czy inaczej nie liczę na dobre wiadomości - podsumowuje Domarecki.

Elity mogą jeszcze wybierać narrację. Biznes już wybrał.

©P

KRZYSZTOF DOMARECKI



Przedsiębiorca, główny akcjonariusz Grupy Selen. Jest absolwentem Wydziału Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego, studiował też filozofię. W latach 1983 - 1991 pracował w Zakładzie Prawa Państwowego Uniwersytetu Wrocławskiego, gdzie zajmował się sądownictwem i ustrojem prezydenckim.

TECHNOLOGIA BOT PRACUJE ZA DWIE OSOBY

Za moment przejmie kolejne zadania

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Postanowiliśmy wdrożyć nową technologię i tak powstał Alexis Interneticus, który jest botem - asystentem AI. Alex już jest odpowiedzialnym dwóch etatów, a zakres ten się zwiększa - mówi Łukasz Iwanek, właściciel agencji Internetica, która działa w branży marketingu internetowego.

Strefa Biznesu: Ile wynosi koszt wdrożenia AI w firmach?

Łukasz Iwanek, właściciel agencji Internetica: Konkretne kwoty zależą oczywiście od skali firmy i wielkości wdrożenia. Można realnie wdrożyć AI za kilka tysięcy złotych, wdrażając jedną prostą automatyzację, ale można również przebudować całą firmę za kilkaset milionów. Ważne, żeby nie bać się tych małych, tanich wdrożeń, bo nawet one dużo dają w wymiarze oszczędności roboczo-godzin, a dodatkowo to od nich zaczyna się nauka tzw. „kultury AI” w firmach. Można powiedzieć, że z tymi wdrożeniami jest trochę jak z krzywym uczeniem się. Gdy zaczynamy się czegoś uczyć, to przyrost wiedzy i efektów jej stosowania jest skokowy, a im więcej wiemy, tym bardziej te przyrosty są mniejsze wraz z uczeniem się kolejnych rzeczy. Tak samo jest z wdroże-



FOT. MAT. FIRMY

W związku z wdrożeniem AI nie zwalniamy pracowników, ale nie musimy też na ten moment zatrudniać juniorów - mówi Łukasz Iwanek, właściciel agencji Internetica

niami AI. Bardzo często to te pierwsze wdrożenia dają naprawdę dużo. To też ułatwia dalsze automatyzacje. Nie skaczymy od razu na głęboką wodę.

Niedawno poinformował pan, że asystent AI przejął część zadań pracowników w pana firmie, jak wobec tego zmieniły się obowiązki tych pracowników?

Postanowiliśmy wdrożyć nową technologię i tak powstał Alexis Interneticus, który jest botem - asystentem AI. Wykonuje on najmniej atrakcyjne, najbardziej powta-

rzalne zadania, odciążając z nich zespół. Tego typu drewnujące, często wręcz nudne zadania występują w każdym z obszarów, którymi się zajmujemy, od sprzedaży, przez obsługę klienta, kampanie SEO, PPC, prowadzenie kont na platformach marketplace czy działania w Social Mediach. Okazało się, że Alex już jest odpowiednikiem dwóch etatów, a zakres ten się zwiększa. Pracownicy nie wyobrażają sobie już pracy bez niego. Za moment bot przejmie kolejne zadania związane z prowadzeniem kampanii Google Ads. Co warto podkreślić - wszelkie kampanie, czy to SEO, czy Ads, prowadzi u nas ludzie. Jednak AlexAi odciąża ich z najbardziej przyziemnych obowiązków.

Czy dzięki nowej technologii pracownicy zaczęli zajmować się trudniejszymi czy bardziej ambitnymi zadaniami?

Pracownicy zajęli się tym, co bardziej lubią robić. Zamiast przeglądać listę 10 tysięcy fraz kluczowych, zastanawiając się, które z nich wykluczyć z kampanii, pracownik może w tym czasie pomyśleć nad strategią, albo spotkać się z klientem i dokonać dodatkowych ustaleń. Tak więc zajmują się rzeczami po prostu bardziej ludzkimi i ciekawszymi dla nich samych, kreatywnymi. Wartość dla naszych klientów również wzrosła - klientowi zdecydowanie

bardziej opłaca się, gdy specjalista w ramach danej odpłaty optymalizuje konto na poziomie strategicznym, niż jeżeli przegląda wspomniane już 10 tysięcy słów kluczowych zastanawiając się, które z nich należy wykluczyć. To też jest oczywiście istotne, ale sukces polega na tym, że to nadal jest robione, ale przez AI. A nasz specjalista w tym samym czasie może wykonywać inne zadania.

Czy planuje pan korzystanie z rozwiązań AI na szerszą skalę?

Tak, są takie plany, ale dopiero się one krystalizują, bo obecnie jesteśmy na etapie obserwacji i korekty dotychczasowych wdrożeń. Oznaczać to po prostu będzie bardziej optymalne działanie firmy, dostarczanie większej wartości klientom i bardziej satysfakcjonującą pracę dla naszych pracowników. Zdaję sobie jednak sprawę, że może to też oznaczać przejściowe problemy, bo wdrażanie AI to nie jest jedynie czysta przyjemność. Owszem, z przyjemnością patrzy się na efekty, ale samo wdrożenie to najczęstszemu krew, pot i łzy.

Czy w dłuższej perspektywie szersze korzystanie z AI oznacza zwolnienia czy może znaczące przekształcenia w działalności firmy?

W związku z wdrożeniem AI nie zwalniamy pracowników,

ale nie musimy też na ten moment zatrudniać juniorów.

Jakich pracowników, w kontekście AI, szuka teraz pana firma?

Nie szukamy pracowników w związku z AI. Wdrożenia robimy istniejącymi siłami i obecnie nie ma potrzeby ich rozwijać. Naszego bota stworzyliśmy sami, a w zasadzie zrobiło to dwóch naszych pracowników.

Jak AI zmieni branżę marketingową, e-commerce i medialną?

Zmiany będą duże, ale ich celem zawsze będzie wartość dla klienta końcowego. Myślę więc, że każdy kto na tej wartości się skupia, nie ma się czego obawiać. Na pewno AI już teraz przejmie wiele obowiązków, automatyzacje ułatwiające zakupy są przyszłością branży e-commerce. Wszystko po to, aby klient był ostatecznie zadowolony i dostał to, czego oczekuje w krótkim czasie. Oczywiście zagrożenia także istnieją, zwłaszcza jeśli chodzi o media i social media. Będziemy musieli nauczyć się odróżniać, co jest realne, a co jest tworem AI, najczęściej fake newsem. Dla branży medialnej, ta szybkość informacji i ich weryfikacja może powodować trudności.

Czy za kilka lat e-commerce, marketing i media internetowe będą w ogóle potrzebo-

wać pracowników? A może firma będzie mogła być prowadzona i zarządzana przez automat?

Jak najbardziej te branże będą potrzebować pracowników, aczkolwiek ci sami pracownicy będą dużo efektywniejsi. To samo obserwowaliśmy przecież w trakcie rewolucji przemysłowej. Istnieje taki dobrze opisany „paradoks Jevonsa”, z którego wynika, że paradoksalnie masowe wdrożenie AI może doprowadzić do wzrostu zapotrzebowania na pracę. Zobaczymy, czy tak się stanie. Rynek pracy się zmieni, ale nie oznacza to, że wszyscy stracą pracę przez AI. ©

O FIRMIE

Internetica to polska agencja marketingu internetowego z siedzibą w Warszawie, działająca na rynku od 2007 roku. Firma specjalizuje się w usługach SEO (pozycjonowanie stron i sklepów) oraz SEM (kampanie Google Ads, Social Ads, remarketing). Łukasz Iwanek to były wieloletni członek i prezes Grupy Roboczej SEM działającej w strukturach Interactive Advertising Bureau Polska. Wykładał w Collegium Civitas w obszarach Search Engine Marketing oraz Web Analyticx & UX.

Columbus Energy na zakręcie. Prezes składa obietnicę z ręką na sercu

Paweł Zielewski
pawel.zielewski@polskapress.pl

Sektor odnawialnych źródeł energii w Polsce przechodzi obecnie przez jeden z najtrudniejszych okresów w swojej historii. Na pierwszej linii frontu walki o reputację i płynność finansową stanęła spółka Columbus Energy - gigant, który przez lata był synonimem sukcesu polskiej transformacji. Dariusz Kowalczyk-Tomerski, wiceprezes Columbus Energy, w szczerym wywiadzie wyjaśnia, dlaczego największa polska firma w branży stała się „twarzą” problemów, których sama nie stworzyła.

Columbus Energy to historia sukcesu, która zaczęła się 11 lat temu w Krakowie. Założona przez Dawida Zielińskiego spółka wyrosła na lidera rynku, obsługując do dziś ponad 100

tysięcy klientów. Co istotne, wiceprezes podkreśla, że firma zbudowała swoją potęgę bez korzystania z dotacji dla samej siebie - wszystkie pozyskane fundusze płynęły bezpośrednio do klientów, co czyni spółkę unikalnym podmiotem na tle konkurencji.

Dziś Columbus to nie tylko panele fotowoltaiczne, ale kompleksowy ekosystem zielonej energii: od pomp ciepła, przez magazyny energii, aż po innowacyjne usługi obrotu energią, takie jak „rachunek za 0 zł”, testowany i rozwijany od lat. Jednak to właśnie ta skala i transparentność spółki giełdowej sprawiły, że w obliczu kryzysu programu „Czyste Powietrze” to na Columbusie skupiła się uwaga opinii publicznej.

Program „Czyste Powietrze” jest w swojej naturze projektem skomplikowanym. Wymaga ko-

rdów okien po instalatorów pomp ciepła. Columbus zdecydował się na wejście w ten segment dopiero w styczniu 2024 roku, mając już dopracowane procesy i narzędzia informatyczne.

Jak zaznacza Kowalczyk-Tomerski, firma od początku alarmowała instytucje państwowe o lukach w systemie, które pozwalały na nadużycia, takie jak nielegalne kredytowanie VAT-u za klienta czy automatyczne wypłaty zaliczek bez odpowiedniej kontroli. Paradoksalnie, to właśnie Columbus, który postulował wprowadzenie uszczelnień (m.in. poświadczeń notarialnych), stał się obiektem ataków, gdy system zaczął niewydolnie reagować na zmiany.

Walka o płynność i „rachunki grozy”

Jednym z najpoważniejszych zarzutów stawianych firmom instalacyjnym jest monitorowanie urządzeń, które gene-

rują tzw. „rachunki grozy”. Wiceprezes stanowczo odpiera te zarzuty w stosunku do swojej spółki. Columbus stosuje rygorystyczne audyty - jeśli montaż pompy ciepła w danym budynku groziłby irracjonalnymi kosztami dla klienta, firma odmawia realizacji usługi.

Obecnie największym wyzwaniem nie jest jednak technologia, a zatory płatnicze. Columbus, jako firma o dużej „wyporności”, radzi sobie z nimi systemowo, ale skala problemu jest ogromna. Spółka zdecydowała się na bezprecedensowy krok: spłaciła pobrane zaliczki z własnych środków, aby odblokować wypłaty za już wykonane i odebrane prace.

„Jesteśmy dokładnie tak samo pokrzywdzeni jak małe i średnie firmy, które nie otrzymały swoich pieniędzy” - mówi Kowalczyk-Tomerski. Różnica polega na tym, że Columbus, będąc spółką giełdową, podlega

stałemu nadzorowi KNF, UOKiK oraz audytorów, co wymusza pełną transparentność działań.

Transformacja to bezpieczeństwo, a nie tylko polityka

Wiceprezes Columbus Energy zwraca uwagę na szerzy aspekt działalności firmy - bezpieczeństwo energetyczne kraju. Instalacje typu „offgrid” (fotowoltaika plus magazyn energii) są kluczowe w dobie niestabilności sieci i ryzyka blackoutów.

Firma nie chce wycofywać się z segmentu klienta indywidualnego, choć przyznaje, że jeśli paraliż decyzyjny i płatniczy w programach rządowych będzie trwał, model biznesowy będzie musiał zostać zweryfikowany. Na ten moment priorytetem pozostaje jednak „dowiezienie” obietnic złożonych tysiącom beneficjentów.

Obietnica wiceprezesa z ręką na sercu

Wywiad kończy się mocną deklaracją. Dariusz Kowalczyk-Tomerski, pytany o los klientów, składa przyrzeczenie: „Robimy wszystko, żeby każdy nasz klient, każdy beneficjent dokładnie został do końca wyomontowany, zaopiekowany i później czuł, że zrobiła to najlepsza polska firma na rynku”.

Dla Columbusa wyjście z obecnego kryzysu wizerunkowego to nie tylko kwestia finansów, ale przede wszystkim potwierdzenie wiarygodności, którą firma budowała przez ponad dekadę. W świecie, gdzie transformacja energetyczna staje się koniecznością, takie podmioty jak Columbus mogą być albo ofiarą systemowych błędów, albo fundamentem nowej, zielonej gospodarki. Wszystko zależy od jakości dialogu między biznesem a administracją publiczną. ©

Balkon będzie jak nowy. Bez kucia i remontu

Małgorzata Czuba-Skarżyńska
redakcja@regiodom.pl

Wiosną podłoga na balkonie często wygląda gorzej niż jesienią. Nie zawsze jednak trzeba od razu planować kosztowny remont. Są proste i niedrogie sposoby, które poprawiają jej wygląd.

Modnie i szybko

Jeśli zależy ci na ekspresowej metamorfozie podłogi, warto postawić na dywan zewnętrzny. To jeden z najprostszych i najtańszych sposobów na odświeżenie podłogi na balkonie lub tarasie. Modele przeznaczone do użytku na zewnątrz są wykonane z materiałów odpornych na wilgoć, zabrudzenia i działanie promieni

słonecznych. Nie chłoną wody tak jak klasyczne dywany, a zabrudzenia nie wnikają głęboko w strukturę włókien, dzięki czemu łatwo je wyczyścisz. Dywany zewnętrzne można kupić w wielu rozmiarach, kolorach i wzorach. Dostępne są zarówno modele z włókien syntetycznych, jak i naturalnych, dlatego łatwo dopasować je do stylu balkonu lub tarasu. Jeśli po kilku sezonach stracą świeży wygląd, wystarczy wymienić je na nowy - to szybki sposób na kolejną aranżacyjną zmianę.

Zielona podłoga przez cały rok

Nowoczesne rodzaje sztucznej trawy bardzo dobrze imitują naturalny trawnik. W sklepach dostępnych jest kilka ro-

dzajów takiej nawierzchni (w rolkach, płytach lub na wymiar). Dobrej jakości syntetyczna trawa jest odporna na zmienne warunki atmosferyczne i nie blaknie pod wpływem promieni UV. Dodatkowo izoluje od chłodu i wilgoci, a przez cały rok zachowuje intensywnie zielony kolor.

Na balkon najlepiej sprawdzi się trawnik syntetyczny wykonany z polipropylenu, z perforowanym spodem z gumy lub lateksu, który ułatwia odprowadzanie wody. Warto też zwrócić uwagę na wysokość runa - na tarasie i balkonie dobrze sprawdzają się modele o grubości minimum 7 mm. Wersje z wyższym włosiem jeszcze bardziej przypominają naturalną trawę.

Truskawki prosto z... balkonu. To łatwe!

Katarzyna Zawada
redakcja@regiodom.pl

Nie trzeba kawałka ziemi, by uprawiać truskawki. Na potrzeby indywidualne wystarczy ogródek, a nawet balkon. Ważne, żeby był słoneczny i nie znajdował się przy ruchliwej ulicy.

Wiosna to czas, gdy przyroda zaczyna nabierać barw. Zaczynają kwitnąć pierwsze kwiaty, na straganach widać nowalijki, a domowe otoczenie zapelnia się roślinnością. W sklepach pojawiają się smaki ciepłych dni, jak truskawki, są to jednak na razie uprawy szklarniowe. Dopiero kolejne tygodnie przyniosą uprawy tunelowe, a wysyp nastąpi, gdy zaczną się zbiory gruntowe.

Sadzonki truskawek już w sprzedaży

Co ciekawe, truskawek nie trzeba kupować, można spróbować je uprawiać samemu. Sadzonki są dostępne pojedynczo lub w pakietach. Można je kupić w marketach, gospodarstwach ogrodniczych lub od lokalnych producentów. Wielu rolników oferuje sprzedaż z wysyłką. Ceny zależą od odmiany i regionu, najczęściej jednak zaczynają się od 2 zł w górę.

Popularne są sadzonki doniczkowe, rozmnażane późnym latem z rozłogów lub frigo. Te ostatnie wykopuje się w stanie zimowego spoczynku, hibernuje i po zakupie od razu sadi,



Truskawek nie trzeba kupować, można spróbować je uprawiać samemu

aby nie przegapić momentu wznawienia roślinności. Warto wybierać te odmiany, które nie tylko kuszą smakiem i dorodnością plonów, ale są też odporne na przymrozki i choroby. Wyróżnia się odmiany wczesne, średniowczesne i późne; każda ma też swoje przeznaczenie. Jedne sprawdzają się do przetworów, drugie - jak deserowe - bezpośrednio do spożycia.

Kupione sadzonki należy odpowiednio pielęgnować. Lubią żyzną, nieco kwaśną glebę, słoneczne stanowisko i regularne podlewanie. Ważne, aby zachować odstępy między roślinami, dzięki temu owoce będą miały przestrzeń do wzrostu. Czy zatem uprawa jest możliwa na balkonie?

Plony prosto z balkonu

Jeśli stanowisko balkonowe sprzyja, można z powodzeniem zająć się truskawkami na małej

przeźreni. Najlepiej sadzić je w maju, ewentualnie na przełomie kwietnia i maja, gdy minie już ryzyko przymrozków. W kontekście uprawy na balkonie najczęściej poleca się truskawki wiszące, można je umieścić w doniczkach, wypuszczają pędy kierujące w dół. Niektórzy stawiają na klasyczną uprawę w skrzynkach. Istotne jest zachowanie odstępów i głębokości, rośliny muszą mieć miejsce do rozrostu. Pojemnik musi mieć też możliwość odprowadzania wody, dzięki temu sadzonki nie będą gnęły.

Doświadczeni ogrodnicy polecają odmiany, które owocują wiele razy, ale nie osiągają większych rozmiarów. Takie parametry idealnie sprawdzą się do domowych warunków. Od właścicieli upraw wymaga się regularnego podlewania, a także monitorowania, czy nie pojawiły się choroby lub szkodniki.

Płytki modułowe

Trzecim rozwiązaniem są modułowe płytki tarasowe. Można wybierać modele wykończone drewnem, kompozytem drewnianym, tworzywem sztucznym, kamieniem. Tego typu elementy mają formę gotowych modułów wyposażonych w system łączenia typu quick-click. Najczęściej składają się z dekoracyjnych lametek zamocowanych na ażurowej podstawie z tworzywa sztucznego. W sklepach można je spotkać także pod nazwą podestów lub paneli tarasowych. Ich zaletą jest łatwy montaż. Moduły można układać bezpośrednio na istniejącej posadzce - na przykład na starych płytkach - pod warunkiem że podłoże jest równe i stabilne. Przed instalacją wystarczy dokładnie oczyścić powierzchnię z kurzu i brudu. Elementy łączy się na zatrzaski. Takie płytki są trwałe, odporne na wilgoć i warunki atmosferyczne, a w razie uszkodzenia można wymienić tylko pojedynczy element.

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne lub nekrolog?
Przez internet: ibo.polskappress.pl
e-mail: nowiny.ogloszenia@polskappress.pl

Biuro Ogłoszeń NOWIN, Rzeszów, ul. Unii Lubelskiej 3,
tel. 17 86 72 330, fax 17, 86-72-343,
e-mail: nowiny.ogloszenia@polskappress.pl,
biuro czynne pon.-pt. 8.00 -16.00

AUTOPROMOCJA

nowiny
nowiny24.pl

Środa
jest dla zdrowia

nowiny24.pl

REKLAMA

0011518806

WÓJT GMINY DĘBICA

informuje,

że w siedzibie Urzędu Gminy Dębica przy ul. Stefana Batorego 13 na tablicy ogłoszeń wywieszony został na okres 21 dni, w okresie od 4.05.2026 r. do 25.05.2026 r. **wykaz nieruchomości przeznaczonych** przez Gminę Dębica **do oddania w dzierżawę położonych w miejscowości Pustków**. Szczegóły na stronie internetowej www.ugdebica.pl w dziale ogłoszenia oraz pod numerem tel. 14 6803327.

REKLAMA

0011518806

BURMISTRZ MIASTA ŁAŃCUTA ogłasza drugi przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości zabudowanej stanowiącej własność Gminy Miasta Łańcuta, a oznaczonej jako działka nr 3824/1 o pow. 0.0491 ha, objętej księgą wieczystą nr RZ1A/00012785/7, położonej w Łańcutie przy Placu Sobieskiego.

Cena wywoławcza nieruchomości – działki nr 3824/1 o pow. 0.0491 ha – wynosi 4 500 000,00 zł (słownie: cztery miliony pięćset tysięcy złotych), wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kwocie 450 000,00 zł. Zgodnie z art. 43 ust. 1 pkt. 10 i 10a ustawy z dnia 11.03.2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. z 2025 poz. 775) do ceny nie dolicza się podatku VAT.

Działka zabudowana, sklasyfikowana w ewidencji gruntów i budynków jako Bi – inne tereny zabudowane. Nieruchomość zabudowana budynkiem biurowo-administracyjnym, który wykorzystywany był jako budynek użyteczności publicznej po Komendzie Powiatowej Policji w Łańcutie. Obecnie nieużytkowany.

Działka w kształcie prostokąta, położona w zawartej zabudowie usługowo-mieszaniowej. Działka z dogodnym dostępem do urządzeń infrastruktury technicznej, jak również posiada dostęp do drogi publicznej.

Teren działki nie jest objęty miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, ale zgodnie z ustaleniami w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Łańcuta położony jest w terenie wykształconej i kształtującej się tkanki miejskiej, obejmującym obszar centrum C-1 oraz podlega ścisłej ochronie konserwatorskiej, a to położony jest w granicach Zabytkowego Zespołu Urbanistycznego Miasta Łańcuta, wpisanego pod nr A-320 z dnia 18.10.1969 r. do rejestru zabytków województwa podkarpackiego.

Nieruchomość objęta przetargiem jest wolna od obciążeń, jak również nie ciąży na niej żadne zobowiązania.

Termin do złożenia wniosku przez osoby, którym przysługiwało pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, upłynął dnia 17 grudnia 2025 r., zgodnie z wywieszonym wykazem. Nieruchomość była już przedmiotem przetargu ustnego nieograniczonego, ogłoszonego na dzień 31.03.2026 r., który zakończył się wynikiem negatywnym.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wnieść w pieniądzu, najpóźniej do dnia **3 lipca 2026 r.** na rachunek bankowy Urzędu Miasta Łańcuta, prowadzony w PKO Bank Polski S.A. nr 62 1020 4391 0000 6502 0195 3918. **Przetarg odbędzie się w dniu 7 lipca 2026 r. o godzinie 10.00 w sali nr 26 (I piętro) Urzędu Miasta Łańcuta, Plac Sobieskiego 18.** W tytule przelewu należy wpisać numer działki. Za datę wniesienia wadium uznaje się datę wpływu środków na rachunek bankowy Urzędu. Wysokość minimalnego postąpienia ustalają uczestnicy przetargu, z tym że postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej, z zaokrągleniem w górę do pełnych złotych.

Ogłoszenie o przetargu wywieszono zostało na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Łańcuta, Plac Sobieskiego 18, oraz na stronie internetowej w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Łańcuta (zakładka nieruchomości). Informacje o nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Łańcuta, Plac Sobieskiego 18, pokój nr 25 (I piętro), w godzinach urzędowania, telefonicznie pod numerem 17 24 90 409 i mailowo pod adresem: nieruchomosci@um-lancut.pl.

Organizator zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu z ważnych powodów i z tego tytułu uczestnikom przetargu nie przysługują żadne roszczenia przeciwko organizatorowi przetargu.

CLJ, KLASY O, A, B

CLJU-19 CHŁOPCÓW

Resovia Rzeszów znalazła się w skrajnie trudnym położeniu. Po przegranej z Jagiellonią Białystok drużyna prowadzona przez Romana Borawskiego jest o krok od spadku z Centralnej Ligi Juniorów. W praktyce rzeszowianom pozostaje już tylko matematyczna nadzieja - aby się utrzymać, musieliby wygrać wszystkie pozostałe mecze, a jednocześnie liczyć na serię porażek Znicza Pruszków oraz straty punktów Arkonii Szczecin i Lechii Gdańsk. Bez przełamania pozostaje natomiast Stal Rzeszów. Tym razem rzeszowianie tylko zremisowali z będącą w strefie spadkowej Lechią Gdańsk, notując już czwarty remis z rzędu.

RESOVIA RZESZÓW - JAGIELLONIA BIAŁYSTOK 0:4 (0:1)

Bramki: Łukaszk 35, Skonieczny 62, 90+3, Tymoszcuk 76.

Resovia: Gacek - Czapniewski, Nowak, Dantoni, Górka (70 Szwajka), Chłopek (70 Skóra), Synoś (46 Chwałka), Lesniak (46 Matussek), Woś (46 Sokółowski), Bochra (90 Gembicki), Tama (83 Bolek). Trener: Roman Borawski.

LECHIA GDAŃSK - STAL RZESZÓW 2:2 (0:1)

Bramki: Sinkiewicz 59, Soboniak 70 - Gembal 11, Tarkowski 60.

Stal: Witkowski - Blejwas, Sonntag, Gembal, Tomczuk, Błędowski (80 Nerc), Matysik (68 Majkut), Koczera, Groń (85 Koczera), Polak (75 Leniart), Wiśniowski (60 Tarkowski). Trener: Maciej Seroka.

Pozostałe wyniki: Zagłębie - Odra 0:2; Wisła - Legia 2:3; Escola - Lech 1:3; Śląsk - Arkonia 0:0; Górnik - Znicz 0:1; Polonia - Miedź 3:1.

1. Legia Warszawa	26	58	74-30
2. Lech Poznań	26	51	67-45
3. Zagłębie Lubin	26	48	51-41
4. Górnik Zabrze	26	47	57-44
5. Polonia Warszawa	26	47	48-31
6. Miedź Legnica	26	44	52-39
7. Escola Varsovia	26	38	58-57
8. Jagiellonia Białystok	26	36	59-54
9. Wisła Kraków	26	35	46-50
10. Stal Rzeszów	26	35	35-38
11. Śląsk Wrocław	26	34	48-50
12. Znicz Pruszków	26	31	31-42
13. Arkonia Szczecin	26	25	33-46
14. Lechia Gdańsk	26	21	44-59
15. Resovia	26	20	22-53
16. Odra Opole	26	17	24-70

CLJU-17 CHŁOPCÓW

W niewiele lepszym położeniu niż starsi koledzy są juniorzy młodszy Resovii. Zespół prowadzony przez Kacpra Cuprysię zanotował trzecią porażkę z rzędu i spadł na ostatnią pozycję. Do plasującego się tuż nad kreską Stomilem Olsztyn rzeszowianie tracą już siedem punktów. Zupełnie inne nastroje panują w Stali Rzeszów. To właśnie ze Stomilem „białoniebiescy” odnieśli w ten weekend wysokie zwycięstwo. Wygrana pozwoliła im awansować na piątą pozycję w tabeli, a strata do drugiej Jagiellonii wynosi tylko cztery punkty. **JAGIELLONIA BIAŁYSTOK - RESOVIA RZESZÓW 3:1 (1:1)**



FOT. GRZEGORZ KOSTKA

Orzeł II Przeworsk (nz. w białych strojach) pokonał Błyskawicę Roźniatów w pojedynku przeworskiej A klasy

Bramki: Tymoszcuk 4, 65, Łutysz 83 - Kubicki 40.

Resovia: Ciacina - Konowalik, Czarny, Kubicki, Lis, Kochańczyk (85 Zhołko), Lib (84 Jankowicz), Pisula (55 Wołczyński), Jantas, Gospodarczyk, Bruchal (83 Ruszala). Trener: Kacper Cupryś.

STAL RZESZÓW - STOMIL OLSZTYN 3:0

Bramki dla Stali: Boratyn, Żebrakowski, Marcisz.

Stal: Łoboda - Szarek, Włodarczyk, Ciepiewski, Szczygieł, Kubal, Koczera, Janiec, Mendryk, Boratyn, Żebrakowski oraz Ayaz, Zalewski, Marciniak, Chudzik, Rygiel, Marcisz. Trener: Bartosz Stepien.

Pozostałe wyniki: Legia - Korona 3:1; Widzew - AKS 3:1; Talent - Hutnik 1:0; ŁKS - Wisła K. 4:1; Wisła P. - Polonia 1:0; Podlasie - Escola 4:4.

1. Legia Warszawa	26	68	102-23
2. Jagiellonia Białystok	26	48	64-49
3. Widzew Łódź	26	47	59-44
4. Wisła Kraków	26	46	44-32
5. Stal Rzeszów	26	44	57-43
6. Polonia Warszawa	26	44	62-39
7. AKS SMS Łódź	26	41	45-38
8. Escola Varsovia	26	39	43-44
9. Korona Kielce	26	34	50-48
10. Talent Warszawa	26	29	38-49
11. ŁKS Łódź	26	28	43-61
12. Stomil Olsztyn	26	25	37-49
13. S.S.M. Wisła Płock	26	22	28-49
14. Hutnik Kraków	26	21	32-67
15. Podlasie Biała Podlaska	26	19	41-80
16. Resovia Rzeszów	26	18	24-54

CLJU-15 CHŁOPCÓW

Po bezbramkowych derbach Rzeszowa obie ekipy ze stolicy Podkarpacia wróciły do wygrania. Resovia pokonała na własnym obiekcie Sandecję Nowy Sącz, a „Stalowcy” ograł w wyjazdowym spotkaniu Hutnika, mimo że dwukrotnie musieli gonić wynik. **RESOVIA RZESZÓW - SANDECJA NOWY SĄCZ 2:0 (0:0)**

Bramki: Żelik 54, Łącki 58.

Resovia: Glaz (77 Dragan) - Stachurski, Żelik, Świątek (41 Gancarz), Janus (60 Hajdas), Szubert, Serafin, Ciechanowicz, Łuczycy, Nykiel (51 Koziarz), Kozicki (41 Łącki). Trener: Kamil Pelczar.

HUTNIK KRAKÓW - STAL RZESZÓW 2:4 (1:1)

Bramki: Pędrak 2, Pochopień 51 - Maślanka 32, 72, Osypiuk 64, Klepacki 79.

Stal: Dworak - Banaszek, Kułaj (76 Rzeszutko), Mierzejewski, Nowak, Marczak (41 Piątkowski), Sobek, Maślanka (77 Zaręba), Jastrzębski (54 Brożyna), Klepacki, Osypiuk (79 Matuszek). Trener: Tomasz Patryn.

DAP DĘBICA - PEREŁKI PUŁAWY 1:0

Bramka: Jarosz.

DAP: Borowiec - Ciołkosz, Czerwonka-Świątek, Czuba, Gąsiorek, Jarosz, Jarzab, Jurkowski-Kruczak, Konieczny, Labiś, Nykiel. Trener: Paweł Piekarczyk.

Pozostałe wyniki: Cracovia - Puszcza 2:2; Korona - KKP Korona 3:0; Wisła - Garbarnia 2:2; Limanovia - Avia 1:1.

1. Stal Rzeszów	22	55	72-18
2. Resovia Rzeszów	22	55	48-15
3. Wisła Kraków	22	52	60-26
4. Korona Kielce	22	49	73-22
5. Cracovia	22	33	49-45
6. Limanovia	22	32	44-40
7. KKP Korona Kielce	22	29	24-32
8. DAP Dębica	22	29	38-40
9. Garbarnia Kraków	22	28	38-45
10. Puszcza Niepołomice	22	23	40-51
11. Avia Świdnik	22	22	39-55
12. Sandecja Nowy Sącz	22	20	32-50
13. Hutnik Kraków	22	13	38-72
14. Perełki Puławy	22	1	7-91

KLASY O

Wyniki meczów zakończonych po zamknięciu poniedziałkowego wydania: **Dębica:** Stara Jastrzębka - Żyraków 2:0 (1:0) Kitrys, Mitek; **Jarosław:** Pogoń-Sokół II - Wólka Pełkińska 2:2 (2:1) dla gości: Skrzypek, Pietluch; **Krosno:** Besko - Zarszyn 1:1 (0:0) Pravin 74 - D. Pietrzykiewicz 54-kamy; Fryszak - Jedlicze 0:1 (0:1) Mihaylov 7; **Stalowa Wola:** Kamień - Pysznic 2:2 (1:1) Rychko 43, Piekut 88 - Młynarczyk 31, 61; Grębów - Siarka II 6:1 (3:1) dla gospodarzy: Dec trzy, Omuru, Bartman, Piekoch; Kłyżów - Nowa Sarzyna 0:3 (0:0) Hanejko 73, Wilkos 75, Kucz 81. Pauzowała Lipa.

A DĘBICA

Czarnovia Czarna po bramce w doliczonym czasie wyrывa punkt w meczu z LKS Łopuchowa. Gol w końcówce przesądził także losy meczu pomiędzy Pogorzem Wielopole Skrzyńskie a Teamem Przecław, zakończony wygraną tych drugich. Lider z Głowaczowej wypunktował Kaskadę Ostrów-Kamionka. Łopuchowa - Czarna 3:3; Wielopole - Przecław 1:2; Głowaczowa - Kaskada 5:2; Ocieka - Paszczyzna 3:3; Wiewiórka - Krzywa 2:0; Góra Rop-

czycka - Nagoszyn 1:2; Gnojnica - DAP Dębica 5:5

1. Głowaczowa	20	54	71-15
2. Gnojnica	20	39	61-40
3. DAP Dębica	20	34	51-40
4. Wielopole	20	32	38-29
5. Przecław	20	32	47-44
6. Góra Ropczycka	20	30	56-43
7. Łopuchowa	20	27	42-38
8. Czarna	20	27	51-49
9. Nagoszyn	20	27	56-40
10. Kaskada	20	25	33-49
11. Paszczyzna	20	25	36-57
12. Ocieka	20	22	33-54
13. Wiewiórka	20	18	37-73
14. Krzywa	20	9	21-62

A JAROSŁAW

Wiraz Chłopice goni fotel lidera i pewnie wygrywa w Laszkach. Dąb Dobkowice zrobił swoje w Szówsku.

Wysocko - Tuchla 2:2, Skołosów - Łowce 2:0, Nienowice - Radymno 1:1, Piwoda - Manasterz 3:1, Surochów - Ostrów 2:1, Laszki - Chłopice 0:6, Szówsko - Dobkowice 0:3.

1. Dąb Dobkowice	20	44	60-19
2. Fredro Surochów	20	44	40-20
3. Wiraz Chłopice	20	43	59-17
4. MKS Radymno	20	37	43-25
5. Korona Tuchla	20	36	53-28
6. Santos Piwoda	20	29	36-41
7. KS Manasterz	20	27	37-39
8. Hetman Laszki	20	24	30-48
9. LKS Skołosów	20	23	24-40
10. KS Szówsko	20	19	33-52
11. Łęk Ostrów	20	18	31-52
12. Łęg Łowce	20	18	29-35
13. Wisznia Nienowice	20	18	20-40
14. Tęcza Wysocko	20	16	22-48

A LUBACZÓW

Roztocze Narol przegrało w Miększu Nowym i spadło na sam dół tabeli. Zdrój nie dał szans Wólce Krowickiej.

Krowica - Dachnów 6:0, Stary Dzików - Cieszanów 1:3, Wólka Krowicka - Horyniec 1:8, Zapalów - Basznia Dolna 3:3, Młodów - Cewków 2:0, Antoniki - Wielkie Oczy 0:2, Miększ Nowy - Narol 3:0.

1. Zdrój Horyniec	20	52	74-21
2. Gwiazda Wielkie Oczy	20	50	75-19
3. LKS Miększ Nowy	20	41	61-26
4. Granicznik Krowica	20	40	43-24
5. Huragan Basznia Dolna	20	34	45-31
6. Zryw Młodów	20	33	42-29
7. Ursus Dachnów	20	26	28-35
8. Orkan Zapalów	20	24	44-61
9. Rolnik Wólka Krowicka	20	20	37-61
10. Biało-Czerwoni Cewków	20	18	24-62
11. Victoria Stary Dzików	20	18	32-49
12. Piast Antoniki	20	16	31-42
13. Juwenia Cieszanów	20	15	34-61
14. Roztocze Narol	20	12	13-62

A PRZEMYSŁ

Lider z Nakła nie miał łatwo w Kosienicach, ale wygrał. Polonia II Przemyśl - Medyka 5:3, Olszany - Stubno 2:1, Orły - Trójczyce 3:1, Wyszatyce - Żurawica 3:1, Kaszyce - Arłamów 0:2, Maćkowice - Dubiecko 2:1, Kosienice - Nakło 2:4

1. LKS Nakło	20	46	49-22
2. KS Arłamów	20	44	63-25
3. Biało-Czerwoni Kaszyce	20	42	64-26
4. Tęcza Kosienice	20	36	56-40
5. GKS Orły	20	34	41-28
6. Polonia II Przemyśl	20	32	55-47
7. Gwiazda Maćkowice	20	29	38-48
8. Bizon Medyka	20	27	44-46
9. Granica Stubno	20	23	41-50
10. Grom Wyszatyce	20	23	30-36
11. Korona Olszany	20	22	25-38
12. Pogórze Dubiecko	20	16	25-53
13. Korona Trójczyce	20	14	26-57
14. Żurawianka Żurawica	20	12	20-58

A PRZEWORSK

Lider z Nakła nie miał łatwo w Kosienicach, ale wygrał. Arłamów już wiceliderem.

Polonia II Przemyśl - Medyka 5:3, Olszany - Stubno 2:1, Orły - Trójczyce 3:1, Wyszatyce - Żurawica 3:1, Kaszyce - Arłamów 0:2, Maćkowice - Dubiecko 2:1, Kosienice - Nakło 2:4

1. LKS Nakło	20	46	49-22
2. KS Arłamów	20	44	63-25
3. Biało-Czerwoni Kaszyce	20	42	64-26
4. Tęcza Kosienice	20	36	56-40
5. GKS Orły	20	34	41-28
6. Polonia II Przemyśl	20	32	55-47
7. Gwiazda Maćkowice	20	29	38-48
8. Bizon Medyka	20	27	44-46
9. Granica Stubno	20	23	41-50
10. Grom Wyszatyce	20	23	30-36
11. Korona Olszany	20	22	25-38
12. Pogórze Dubiecko	20	16	25-53
13. Korona Trójczyce	20	14	26-57
14. Żurawianka Żurawica	20	12	20-58

A1 KROSNO

Podziałem punktów zakończyło się spotkanie pomiędzy LKS-em Płowce/Stróże Małe i Victorią Pakosówka.

Ekoball II Sanok - Sieniawa 3:0 wo., Pisarowce - Uherce 0:1, Długie - Izdebski 4:0, Grabownica Starz. - Lesko 1:3, Nowosielce - Zagórz 5:2, Tarnawa - Niebieszczyzna 1:1, Płowce/Stróże Małe - Pakosówka 3:3.

1. LKS Płowce/Stróże Małe	20	40	49-24
2. Ekoball II Sanok	19	39	43-20
3. Victoria Pakosówka	19	37	43-26
4. LKS Tarnawa	20	37	51-31
5. Górnik Grabownica Starz.	20	35	48-31
6. Sanovia Lesko	20	33	41-30
7. LKS Pisarowce	19	31	43-32
8. LKS Długie	19	29	41-31
9. LKS Izdebski	20	28	43-39
10. Szarotka Uherce	20	25	30-34
11. Remix Niebieszczyzna	19	22	36-39
12. Szarotka Nowosielce	20	22	35-52
13. Oslawa Zagórz	19	12	27-64
14. Wisłok Sieniawa	26	4	11-88

A2 KROSNO

Drużyna z Haczowa przegrała z Lubatówką. Haczów - Lubatówka 0:4, Domaradz - Zmiennica 1:3, Lubatowa - Brzozów 1:3, Krościenko Wyżne - Jaślika 3:1, Rogi - Górki 5:1, Zręcin - Posada Górna 4:1, Iwonicz - Korczyzna 2:0.

1. Iwonka Iwonicz	19	48	48-14
2. Brzozowia Brzozów	19	45	54-16
3. Plomien Zmiennica	19	36	46-25
4. Tęcza Zręcin	19	34	49-30
5. LKS Haczów	19	30	34-28
6. Burza Rogi	19	26	40-40
7. LKS Lubatówka	18	25	33-35
8. LKS Lubatowa	19	23	38-46
9. Kotwica Korczyzna	19	22	44-47
10. Sokół Domaradz	19	22	40-50
11. Beskid Posada Górna	18	22	39-52
12. LKS Górki	19	20	38-51
13. Jasiołka Jaślika	19	15	21-46
14. Wisłok Krościenko Wyżne	19	11	29-73

A3 KROSNO

Sparta Osobnica zremisowała na wyjeździe z Głowienką. Faliszówka - Zarcze 0:2, Lubla - Bieździedza 1:1, Sobniów Jasło - Kolaczyce 2:2, Głowienka - Osobnica 1:1, Skołyszyn - Brzyska 1:0, Kopytowa - Świerzowa 2:1, Nowy Glinik - Czarni II Jasło* (gospodarze z powodu problemów kadrowych zrezygnowali z gry).

1. Ostoja Kolaczyce	19	46	64-15
2. Czarni 1910 II Jasło	18	42	47-12
3. Sparta Osobnica	19	38	41-16
4. Polonia Kopytowa	19	36	55-33
5. LKS Głowienka	19	32	41-23
6. GKS Zarcze	19	31	48-38
7. LKS Skołyszyn	19	31	37-32
8. Sobniów Jasło	19	26	28-30

9. Orzeł Bieździedza	19	23	25-28
10. Jasiołka Świerzowa	19	19	23-39
11. Orzeł Lubla	19	18	34-45
12. Orzeł Faliszówka	19	15	26-39
13. Dragon Nowy Glinik	18	7	13-58
14. Liwocz Brzyska	19		

KLASY AB, CLJ ORAZ 2 I 3 LIGA Kobiet

A1 STALOWA WOLA

Hokejowy wynik w Żabnie, spotkanie zakończyło się remisem 4:4.

Zakrzów - Dąbrowica 4:2; Stany - Jastkowice 3:2; Żabno - Wola Rzeszycka 4:4; Jadachy - Skopanie 3:2; Knapy - Trześń 1:4; Zarzecz - Żupawa 2:1; Kotowa Wola - Ocice 7:2.

1.GAS Łęg Stany	20	49	84-28
2.Junior Zakrzów	20	45	71-29
3.Truck Kotowa Wola	20	44	60-24
4.Wisan Skopanie	20	35	47-27
5.LKS Żabno	20	35	55-39
6.Koniczynka Ocice	20	29	47-47
7.KS Żupawa	20	28	40-40
8.Plomień Trześń	20	26	40-45
9.Bukowa Jastkowice	20	25	50-68
10.KP Zarzecz	20	23	61-43
11.LZS Wola Rzeszycka	20	21	34-52
12.Strzelec Dąbrowica	20	14	32-53
13.LZS Jadachy	20	15	38-79
14.Kolejarz Knapy	20	1	13-101

A2 STALOWA WOLA

Ulanów nie składa broni w pogoni za Podlesianką, tym razem pokonał Górno.

Ulanów - Górno 4:0; Stare Miasto - Podwolina 0:2; Pogoń II - Bieliny 2:1; Wola Zarczycka - Sójkowska 1:3; Sarzyna - Groble 0:1; Łętownia - Hucisko 1:1; Kamień - Przychojec 4:0.

1.Podlesianka Kamień	20	59	72-13
2.Retman Ulanów	20	45	64-25
3.Pogoń II Leżajsk	20	37	41-20
4.KS Podwolina	20	35	40-29
5.Jodła Przychojec	20	31	31-29
6.Sokół Hucisko	20	28	35-33
7.Azalia Wola Zarczycka	20	26	44-40
8.Milenium Bieliny	20	26	40-42
9.Górnovia Górno	20	24	28-37
10.Czarni Sójkowska	20	22	20-29
11.GKS Groble	20	19	23-44
12.KS Sarzyna	20	15	25-63
13.Staromieszczańka	20	13	14-45
14.Advit Łętownia	20	11	26-48

B2 DĘBICA

Borowiec Straszecin po wyrównanym meczu zdobył cenny komplet punktów.

Łęki Górne - Straszecin 0:1; Zawada - LKS II Pustków 4:1; Korzeniów - Żdźary 0:2; Zasów-Mokre - Jodłowa 5:0; Stasiówka - Legion II 3:2

1.Straszecin	14	33	52-17
2.Stasiówka	15	31	36-33
3.Legion II	14	28	46-22
4.Zawada	15	26	45-35
5.Zasów-Mokre	14	25	36-23
6.Jodłowa	15	19	28-35
7.Żdźary	15	19	33-37
8.Kamieniarz II	14	17	26-29
9.Korzeniów	14	14	23-36
10.Łęki Górne	15	12	25-37
11.LKS II Pustków	15	3	20-66

BJAROSŁAW

Lider zgubił dwa punkty w Kidałowicach.

Kramarzówka - Młyny 0:3; Sośnica - Jankowice 4:0; Kidałowice - Piast II 1:1; Duńkowice - Rokietnica 1:1; Węgierka - Michałówka 5:0.

1.Piast II Tuczymy	19	49	90-27
2.Pogórze Rokietnica	18	44	59-18
3.Victoria Kidałowice	18	40	39-16
4.KS Węgierka	19	40	44-25
5.LKS Duńkowice	17	32	57-37
6.Szkoła Młyny	18	31	38-32
7.KS Jankowice	19	26	42-45
8.Strażak Sośnica	19	26	36-40
9.Makovia Makowisko	18	16	26-40
10.Przedmieście Jarosław	17	11	19-49
11.Sanovia Michałówka	19	8	18-59
12.Wojak Kramarzówka	17	7	15-63
13.Iskra Zablotce	24	19	32-62

B. LUBACZÓW

Trzy czołowe drużyny mieszczą się w jednym punkcie, a czwarty Łukawiec traci tylko cztery punkty do liderów.

Stary Lubliniec - Futury 1:2; Korzenica - Zalesie 4:1; Opaka - Łukawiec 0:8; Ruda Rużaniecka - Wola Wielka 2:0.

1.Czarni Oleszyce	16	38	69-22
2.Błękitni Futury	16	38	60-19
3.Zalew Stary Lubliniec	15	37	57-16
5.Unia Łukawiec	15	34	55-26
4.Tanew Wola Wielka	15	27	38-26
6.LKS Motodycz	14	21	28-44
7.Roztocze Ruda Rużaniecka	16	19	39-52
8.LKS Korzenica	15	18	43-42
9.Walter Opaka	14	10	22-55
10.Błękitni Zalesie	16	7	20-73
11.Leśnik Płazów	20	3	10-72

B PRZEMYSŁ

Spora niespodzianka w Boleszycach. Lider zremisował z Sierakościami.

Boleszycy - Sierakoście 3:3; Pikulice - Niziny 0:4; Olszynka - Orzechowce 1:1; Zadąbrowie - Kalników 9:0; Waława - Fredropol 4:4; Huwniki - Hureczko 3:0; Ujkowice - Batyce 3:1.

1.Czarni Boleszycy	19	43	53-30
2.Wesoła Zadąbrowie	19	40	60-21
3.LKS Ujkowice	19	40	45-17
4.San Hureczko	19	39	65-36
5.Wiar Huwniki	19	37	75-30
6.Unia Fredropol	19	32	48-38
7.KS Niziny	19	29	54-29
8.Artmax Pikulice	19	24	33-50
9.LKS Olszynka	19	21	31-48
10.Walawianka Waława	19	21	46-52
11.Rada Orzechowce	19	18	29-49
12.Wiar Sierakoście	19	17	30-49
13.LKS Batyce	19	13	25-54
14.Cresovia Kalników	19	4	21-104

B PRZEWORSK

Żurawiczki wysoko wygrały z Wierzbną.

Żurawiczki - Wierzbna 5:0; Gać - Rozbórz Długi 0:2; Babice - Świętoniowa 1:1; Pełnatycze - Maćkówka 3:0 vo; Cieszacin Wielki - Jagiełka 6:3.

1.GKS Zarzecz	20	51	74-19
2.Strumyk Hawlowice	19	50	64-18
3.KS Kisielów	19	42	63-20
4.Żuraw Żurawiczki	20	42	59-23
5.Błękitni Wierzbna	20	38	58-39
6.Wisłok Świętoniowa	19	35	48-35
7.KS Pełnatycze	20	30	489-40
8.Huragan Rozbórz Długi	20	21	34-48
9.Zorza Jagiełka	20	19	38-66
10.Iskra Cieszacin	20	18	43-59
11.Gacovia Gać	19	16	30-60
12.UNUM Babice	19	14	28-56
13.Błękitni Maćkówka	19	9	25-76
14.Ostrowia Wola Buchowska	26	17	23-76

B1 KROSNO

Gabry Łukowe przegrały z Pogórzem Srogów Górny.

Srogów Górny - Łukowe 6:2; Mrzygłód - Myczkowce 5:1; Jankowce - Poraż 2:0; Lutowska - Czaszyn 2:1; Bezmiechowa - Baligród 3:2. Pauza: Polańczyk.

1.Lotniarz Bezmiechowa	14	39	60-11
2.Bieszczady Jankowce	13	36	49-19
3.San Mrzygłód	13	22	30-26
4.Gabry Łukowe	14	21	39-38
5.Otryt Lutowska	14	20	39-33
6.LKS Czaszyn	14	19	40-39
7.Juventus Poraż	14	17	34-37
8.Nelson Polańczyk	13	15	38-42
9.KS Baligród	14	13	15-37
10.Zalew Myczkowce	14	13	22-55
11.Pogórze Srogów Górny	13	6	23-52

B2 KROSNO

Orzeł Bażanówka wygrał na własnym stadionie z Hłudnem.

Niebocko - Jaćmierz 4:1; Pielnia - Odrzechowa 4:2; Bażanówka - Hłudno 3:1; Górnik II Strachocina - Markowce 1:4; Bukowsko - Dydnia 5:0; Jabłonka - Czerteż 0:7. Pauza: LKS Golcowa.

1.Orion Pielnia	16	41	50-16
2.LKS Golcowa	16	38	52-22
3.Orkan Markowce	17	33	44-29
4.Victoria Niebocko	16	30	42-29
5.Bukowianka Bukowsko	17	30	46-34
6.LKS Hłudno	17	27	43-31
7.LKS Odrzechowa	17	26	50-39
8.Jutrzenka Jaćmierz	17	23	32-41
9.Orzeł Bażanówka	17	20	34-37
10.Zryw Dydnia	16	20	31-46
11.Górnik II Strachocina	17	12	31-46
12.ULKS Czerteż	16	12	25-40
13.Orly Jabłonka	17	1	7-77

B3 KROSNO

Piłkarze z Jasienicy Rosielnej wygrali z Głębokim.

Jasienica Rosielna - Głębokie 2:0, Jasionów - Wzdów 0:3; Kombornia - Jablonica Polska 2:4; Trześniów - Milcza 1:1; Przysietnica - Rymanów Zdrój 4:0; Karpaty II Klimkówka - Iskrzynia 8:2. Pauza: Wesoła.

1.LKS Wzdów	17	47	87-4
2.Iskra Przysietnica	17	43	58-11
3.Błękitni Jasienica Rosielna	16	33	47-21
4.LKS Głębokie	17	33	39-22
5.Cisy Jablonica Polska	17	29	39-20
6.JKS Jasionów	16	26	44-45
7.LKS Wesoła	16	24	40-40
8.Karpaty II Klimkówka	17	24	50-57
9.Iskra Iskrzynia	16	23	31-36
10.Florian Rymanów Zdrój	17	14	22-43
11.Dwór Kombornia	16	8	24-53
12.Orzeł Milcza	17	4	15-82
13.Sokół Trześniów	17	3	17-79

B4 KROSNO

Orzeł Pustyny lepszy w starciu z Rędzinianką Wojaszówką.

Węgłówka - Guzikówka Krosno 0:1; Potok - Iwła 3:4; Chorkówka - Łęki Strzyżowskie 9:0; Miejsce Piastowe - Kobylany 0:3; Pasja Krosno - Jasionka 1:1; Wojaszówka - Pustyny 1:2. Pauza: Wróblak Szlachecki.

1.Guzikówka Krosno	17	46	71-20
2.Iwła Iwła	17	40	73-26
3.Rędzinianka Wojaszówka	17	37	60-24
4.Nafta Chorkówka	17	34	58-23
5.Rotar Węgłówka	16	29	31-27
6.Huragan Jasionka	16	25	32-26
7.Orzeł Pustyny	16	23	36-36
8.Pasja Krosno	17	21	50-37
9.Victoria Kobylany	17	18	26-39
10.Nurt Potok	16	15	40-47
11.Piastovia Miejsce Piast.	17	13	24-63
12.Iskra Wróblak Szlachecki	16	7	17-79
13.LKS Łęki Strzyżowskie	17	5	15-86

B5 KROSNO

KS II Zarzecz - Łężyny 3:2; Szebnie - Nowy Żmigród 0:1; Hankówka - Brzyszczyki - Sparta II Osobnica 4:0; Święcany - Łubienko 3:2. Pauza: Łubno Szlacheckie, Brzeźówka.

1.Wisłoka Nowy Żmigród	16	42	56-15
2.Czardasz Osiek Jasielski	14	35	42-13
3.Tajfun Łubno	15	33	65-27
4.Jasiołka Hankówka	16	29	41-27
5.Jasiołka Szebnie	15	26	40-27
6.Gaudium Łężyny	16	21	29-36
7.Standart Święcany	16	18	22-32
4.Gabry Łukowe	15	18	17-40
9.LKS Brzeźówka	15	15	22-37
10.KS II Zarzecz	15	13	20-38
11.Sparta II Osobnica	16	12	18-47
12.Zorza O3 Łubienko	15	4	18-51

B1 RZESZÓW

Dąbrowa - Borek Stary rozegrano awansem (1:1); Nowa Wieś - Biała 3:3; Mrowla - Wysoka Głogowska 3:4; Świltca - Trzciana 0:5; Bratkowo - Rudna Mała 4:1.

1.Trzciana Trzciana	14	40	53-12
2.Orzeł Wysoka Głogowska	14	33	42-24

3.Mrowianka Mrowla	15	29	57-30
4.Bratak Bratkowice	15	28	38-23
5.PRATKO Strug II Tyczyn	14	20	27-33
6.Start Borek Stary	14	17	21-29
7.KS Świltca	14	15	25-31
8.Rudzik Runda Mała	15	14	27-38
9.Piast Nowa Wieś	15	13	25-32
10.Dąb Dąbrowa	15	7	18-38
11.Biała Rzeszów	15	6	27-70

B2 RZESZÓW

Szulfnarowa - Dobrzechów 7:2; Pstrągowa - Mogielnica 1:0; Pstrągówka - Lubenia 0:6; Połomia - Lutoryż 0:7; Konieczkowa - Wysoka Strzyżowska 2:7; Hermanowa - Godowa 4:1.

1.SNK Plomyk Lutoryż	16	36	71-21
2.KS Godowa	16	36	66-32
3.Diamant Pstrągowa	16	34	58-26
4.Granit Wysoka Strzyż.	16	30	59-25
5.Herman Hermanowa	16	30	54-31
6.Albatros Szulfnarowa	16	26	53-34
7.Grunwald Połomia	16	25	35-37
8.Grom Mogielnica	16	24	37-23
9.Start Lubenia	16	20	40-37
10.Korona Dobrzechów	15	5	21-60
11.Tytan Konieczkowa	16	4	23-81
12.Orly Pstrągówka	15	1	4-114

B3 RZESZÓW

Harta - Chmielnik 3:3; Grom II - Kosina 1:3; Markovia - HALO 2:0; Albigowa - Korona II 3:0 (wo.). Pauza: Polonia Hyżne.

1.Arka Albigowa	12	28	35-9
2.Polonia Hyżne	12	26	32-13
3.HALO Hyżne	12	25	35-17
4.Markovia Markowa	12	22	38-19
5.Dąb Kosina	11	21	38-23
6.Orzeł Harta	12	13	25-28
7.Grom II Handzlówka	12	10	26-43
8.Galicja Chmielnik	13	7	12-67
9.Korona II Rzeszów (wyc.)	16	7	22-44

B4 RZESZÓW

Kraczkowa - Czarna 6:2; Juventus - Brzoza Stadnicka 0:3 (wo.); Wysoka Łańcucka - Krzywe 0:0; Budy Łańcuckie - Palikówka 3:5; Terliczka - Nienadówka 0:2; Włóknarz II - Wólka Podleśna 1:6.

1.Stobierna Krzywe	16	38	59-14
2.Plantator Nienadówka	16	36	38-16
3.Leśna Wólka Podleśna	17	32	47-32
4.Orzeł Wysoka Łańcucka	17	29	43-24
5.Czarni Kraczkowa	17	26	53-38
6.Start Brzoza Stadnicka	16	26	38-26
7.KS Terliczka	16	24	33-33
8.Palikovia Palikówka	17	24	33-34
9.Włóknarz II Rakszawa	18	18	31-38
10.Wisłok Czarna	16	12	32-53
11.Budovia Budy Łańcuckie	17	4	20-74

B5 RZESZÓW

Victoria II - Borowa 6:1; Padew Narodowa - Górki 1:2; Strażak II - Rzędzianowice 4:1; Trzciana - Gliny Małe 2:0; Krzemienica - Dębiaki 0:5; Złotniki - Ławnica 2:1.

Stal powalczyła z Wisłą, ale przegrała piąty mecz z rzędu

Tomasz Ryzner
sport@nowiny24.pl

PIŁKA NOŻNA | BETCLIC 1. LIGA. **Stal Rzeszów przegrała z liderem tabeli, ma już 8 punktów straty do pierwszej szóstki i tym samym ostatecznie wyisała się z walki o baraże.**

Stal Rzeszów	1 (1)
Wisła Kraków	2 (0)

Bramki: 1:0 Kądziołka 26, 1:1 Duarte 49, 1:2 Duarte 71.

Stal: Waniwskij - Warczak, Kaczor, Krasowski, Kukułka ■ - Kucharski (61. Masiak), Łysiak, Jablonski (78. Wolski), Kądziołka (38. Sławiński), Madej (61. Darwish) - Junior (61. Kaczówka).
Trener: Marek Zub

Wisła: Letkiewicz - Grujcic, Kutwa, Lelieveld (64. Krzyżanowski), Giger - Duda, Igbekeme (81. Carbo) - Ertlthaler, Duarte, Bożić (64. Mikulec) - Sanchez (85. Omić).
Trener: Mariusz Jop

Sędziował: Marciniak (Płock) **Widzów:** 6129.

Marek Zub zaskoczył przy ustalaniu wyjściowej jedenastki. Brakło w niej Oliwiera Sławińskiego, Szymona Łyczki (Krystiana Wachowiaka zmogła kontuzja). Na lewym skrzydle pojawił się 15-letni Oliwier Madej, który do niedzieli rozegrał kilkanaście minut w 1. lidze. Obecność na prawej stronie 17-letniego Jakuba Kucharskiego też nie była oczywista.

Bohaterem I połowy okazał się Szymon Kądziołka, który od początku sprawiał kłopoty wiślakom. W 26. minucie „Kądi” dostał wprost rewelacyjne podanie od Karola Łysiaka, w biegu skleił futbolówkę, uderzył z 15. metrów po ziemi i było 1:0.

Wisła przeważała, jej piłkarze wymieniali sporo podań, ale niska obrona Stali przesadnie niska nie była i nie dopusz-



Szymon Kądziołka rozgrywał dobre zawody, strzelił gola, ale kontuzja sprawiła, że w 38. minucie opuścił boisko. Z lewej James Igbekeme, nigeryjski pomocnik Wisły

czała krakowian do stuprocentowych sytuacji. Stalowcy szukali okazji w kontrach. Zanim otworzyli wynik, blisko szczęścia był Kucharski - huknął z lewej nogi, ale golkiper gości odbił piłkę. Z kolei tuż po голу szansę miał Jonathan Junior, jednak uderzył nad celem. W trzecim kwadransie impet gości słabł, ale stalowcy ponieśli stratę, bo plac opuścił kontuzjowany Kądziołka.

Po zmianie stron lider z miejsca ruszył do przodu i już po dwóch minutach Duarte łapał się za głowę, gdy spudłował z 10 metrów. Niestety, Portugalczyk szybko poprawił sobie humor, gdy w zamieszaniu podbramkowym uprzedził Marcina Kaczora i z bliska trafił na 1:1 (dobijał strzał Sancheza, po który piłkę na linii bramkowej zatrzymał Łysiak).

Stalowcy starali się oddalić grę od własnej bramki, ale średnio im się to udawało. W 61. minucie po koronkowej akcji Nigeryjczyk James Igbekeme huknął nad poprzeczką, ale 10 minut później goście byli już na plusie. Błąd w przyjęciu piłki popełnił Darvin Jablonski, Kaczor nie zatrzymał Sancheza, Hiszpan wyłożył „skórę” Duarte, ten przyłożył w krótki róg i mógł się cieszyć z dubletu, a też 10. gola w sezonie.

Wisła chciała zamknąć mecz, okazję ku temu miał Sanchez, ale Stal doczekała się szansy na gola, który pewnie przerwałby jej serię porażek. W 90. minucie Oliwier Sławiński zrobił „wiatrak” z Krzyżanowskiego, z bliska mierzył na długi słupek, jednak trafił w kolano Kutwy i szansa na remis przepadła. Szkoda.

- Zależało nam, by zamknąć dzień na stadionie w Rzeszowie wynikowym happy endem - komentował Marek Zub. - Przez 45 minut to w miarę wychodziło, a w finale nie musieliśmy przegrać. Gdy jednak słyszę, że Wisła powoli już świętuje awans, trzeba wspomnieć o różnicy, jaka nas dzieli. Wartość piłkarska miała w dużej mierze wpływ na to, że nie potrafiliśmy się wybronić w kilku sytuacjach. Zostajemy w lidze jako zespół, który nie osiągnął tego, co po I rundzie wydawało się w zasięgu - dodał coach Stali.

Na trzy kolejki przed końcem fazy zasadniczej sezonu Stal zajmuje 12. miejsce (39 pkt). ŁKS, Ruch Chorzów, Polonia Warszawa mają po 47 „oczek” i zajmują odpowiednio 5., 6. i 7. pozycję. ©©

Dawid dzielnie walczył z Goliatem, ale poległ - lider pokonał Czeluśnicę

Tomasz Paryś
sport@nowiny24.pl

PIŁKA NOŻNA | 4 LIGA. **W spotkaniu zamykającym 26. kolejkę 4. ligi podkarpackiej JKS Jarosław wygrał z ŁKS-em Czeluśnica po złotym bramce Wojciecha Reimana.**

ŁKS Czeluśnica	0
JKS Jarosław	1 (1)

Bramka: 0:1 Reiman 11.

Czeluśnica: Lepucki - Honkisz, Sabik, Longinotti, Podilnyk ■ (89 Kozicki) - Kalinin, Walaszczyk ■ (71 Bulhakov) - Sep (67 Vanda ■), Hvozď, Berte ■ - Bah. Trener Kamil Walaszczyk.

JKS: Szczepański - Zastavnyi ■, Miroshnyk, Kordas, Ptasznik - Verbnyy (87 Surmiak), Stankiewicz (71 Podstolak) - Pilch (64 Muliński), Reiman z, Prokić - Martinez (67 Drapała).
Trener Valerij Sokolenko.

Sędziował: Kozner (Krosno). **Widzów:** 250 (40 z Jarosławia).

Jeszcze przed upływem pierwszej minuty gry, Martinez wyszedł sam na sam z Le-

puckim, ale bramkarz Czeluśnicy popisał się skuteczną interwencją. Golkiper gospodarzy miał tego dnia mnóstwo pracy i wielokrotnie ratował swój zespół z opresji. Najczęściej nękał go Reiman czy to uderzeniami z dystansu, czy z rzutów wolnych. Doświadczony pomocnik wykorzystał odpowiedni moment w 11. minucie meczu i po dośrodkowaniu przez Verbnyy'ego z kornera skierował głową piłkę do siatki.

ŁKS Czeluśnica dzielnie walczył do samego końca. W ostatnich minutach zwietrzył nawet szansę na wyrównanie. Parę razy zakotłowało się pod bramką Szczepańskiego, ale spotkanie zakończyło się ostatecznie skromnym zwycięstwem lidera z Jarosławia.

W tabeli JKS prowadzi z przewagą 9 punktów nad Izolatorem. Czeluśnica z dorobkiem 22 punktów zajmuje miejsce szesnaste i walka o utrzymanie staje się coraz trudniejsza. ©©



Piłkarze JKS-u Jarosław cieszyli się w Czeluśnicy tylko z jednego gola, ale to wystarczyło, by zdobyć trzy punkty

Najpierw rewanż w Londynie, później uczta w Monachium

Jacek Kmieciak
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Dzisiaj wieczorem odbędzie się pierwszy rewanżowy mecz półfinału Ligi Mistrzów Arsenal Londyn - Atletico Madryt.**

Arsenal podejmie na Emirates Atletico w rewanżowym półfinale Ligi Mistrzów. W Hiszpanii było 1:1. Dzień później dojdzie do piłkarskiej uczty w Monachium, gdzie Bayern spróbuje odrobić jednobramkową stratę (4:5) z szalonego meczu

na wyjeździe z Paris Saint-Germain.

Dla kibiców Arsenalu końcówka sezonu 2025/26 jest bardzo emocjonująca, a może okazać się niezapomniana. W angielskiej Premier League podopieczni Mikela Artety prowadzą w tabeli z przewagą 6 punktów nad Manchesterem City, który ma dwa mecze mniej (jeden z nich rozegrał w poniedziałkowy wieczór).

Natomiast w Champions League „Kanonierzy” pozostają jedynymi niepokonanymi w tej edycji - 10 zwycięstw, 3 remisy.

To jej najdłuższa seria bez porażki w historii Pucharu Europy/Ligi Mistrzów - wyrównali swój rekord ustanowiony pod wodzą trenera Arsene'a Wengera w okresie od 9 marca 2005 do 25 kwietnia 2006 roku.

Awans do finału jest blisko, ale po drugiej stronie o godzinie 21.00 stanie Atletico Madryt, które w poprzedniej rundzie potrafiło pokonać na wyjeździe Barcelonę 2:0.

W hiszpańskiej LaLiga podopieczni Diego Simeone już dawno się nie liczą w walce o tytuł (zajmują czwarte miej-

sce, tracąc do liderującej Barcelony aż 25 punktów), a w kwietniu przegrali w rzutach karnych finał Pucharu Króla z Realem Sociedad San Sebastian, więc skupiają się już wyłącznie na Lidze Mistrzów.

Statystyki są po stronie Arsenalu. Londyński zespół przegrał tylko jeden z ostatnich 15 meczów u siebie w rozgrywkach UEFA z hiszpańskimi klubami (oprócz tego 9 zwycięstw, 5 remisów). W trzech poprzednich zwyciężył bez straty gola, między innymi właśnie z Atletico w fazie ligowej obec-

nego sezonu - aż 4:0 w październiku 2025 roku.

Łącznie „Los Colchoneros” przegrali cztery ostatnie mecze wyjazdowe w europejskich pucharach z drużynami Premier League.

Z drugiej strony, jak przypomina unia Europejskich Związków Piłkarskich na swojej stronie, „Rojiblancos” mogą pocieszać się faktem, że wygrali 11 z 15 poprzednich dwumeczów w rozgrywkach UEFA z angielskimi zespołami.

Ponadto Atletico ma dobre wspomnienia z ostatnich

trzech półfinałowych potyczek w Europie z rywalami z Anglii. Wygrało wszystkie takie dwumecze: z Liverpoolem w Lidze Europy 2009/10, z Chelsea Londyn w Lidze Mistrzów 2013/14 i właśnie z „Kanonierami” w Lidze Europy 2017/18.

Rywalizacja Arsenalu z Atletico, choć to znakomite firmy, toczy się nieco w cieniu „przedwczesnego finału”, czyli zmagania Bayernu z PSG.

Mecz Arsenal - Atletico będzie można obejrzeć w Canal Plus Extra 1. ©©

SPORT

www.sportowy24.pl

Rekordowa kwota na żużel od samorządu Rzeszowa. Nowy zawodnik w Stali

Marek Bluj
sport@nowiny24.pl

ŻUŻEL. 2,6 mln złotych - to kwota na promocję poprzez żużel jaką przekazuje w tym roku miasto Rzeszów H69 Speedway SA. To potężny zastrzyk dla klubu, nie mającego sponsora tytularnego.

Warto podkreślić, że tak dużego wsparcia żużel w Rzeszowie nigdy wcześniej od samorządu miasta nie otrzymał. - To najwyższe jednokrotne wsparcie dla klubu żużlowego w historii. Gratuluję pani prezes, która przedstawiła bardzo dobrą ofertę. Miasto bardzo chętnie tę usługę promocyjną zakupuje, bo żużel to dyscyplina z ogromnymi tradycjami, która dzięki lokalnej, rzeszowskiej ofiarności odzyskała swoją wiarygodność, także wśród kibiców, co nas bardzo cieszy - mówił podczas konferencji prasowej w ratuszu Konrad Fijołek, prezydent Rzeszowa.

Prezydent poinformował, że klub uzyskał również pomoc od miejskich spółek. - To zawsze była sekcja, która ogniskowała wokół siebie nasze spółki wspierające żużel w różny sposób. Każdy taki projekt powinien skupiać sporą liczbę partnerów, większych, mniejszych, bo dopiero wtedy tworzy się fajna społeczność, taki ekosystem żużlowy. Cieszymy się, że Rzeszów będzie na tym pokładzie już oficjalnie - dodał Konrad Fijołek.

Katarzyna Marszałek, prezes zarządu H69 Speedway. SA., podziękowała prezydentowi za przychylne potraktowanie oferty klubu w ramach promocji miasta. Podziękowała także spółkom miejskim wspierającym klub nie tylko finansowo, ale także w formie ważnych usług związanych z organizacją meczów, itp.

- Niebawem ogłosimy konsultacje w sprawie przebudowy stadionu, jako całości. My jako miasto utrzymujemy Stadion Miejski, a średnie koszty utrzymania całego stadionu, to około 5 mln zł. Duże wydatki będziemy musieli wyasygnować na żużel z budżetu miasta również w roku przyszłym - stwierdził wiceprezydent Marcin Deręgowski.

Mówiono także o aspiracjach sportowych żużla sięgających w okresie kilku najbliższych lat jazdy w ekstraklasie, a także obecnej sytuacji. Prezes Marszałek potwierdziła, że prowadzone są rozmowy z dwoma zawodnikami na temat przyścia w drużyny Stali na zasadzie wypożyczenia. - Myślę, że jest to kwestia kilku dni i będziemy mogli ogłosić nazwisko nowego zawodnika, który zastąpi w składzie Andreasa Lyagera - stwierdziła.

Zarówno prezydent, jak i prezes klubu zachęcali i zachęcają firmy do przejścia zaszczytnej roli sponsora tytularnego drużyny Stali. Oferta jest aktualna i otwarta. ©©



Katarzyna Marszałek, prezes klubu i prezydent Rzeszowa Konrad Fijołek po podpisaniu umowy promocyjnej

PIŁKA NOŻNA | BETCLIC 2 LIGA

Resovia przedłużyła kontrakty z dwoma zawodnikami
Ofensywny pomocnik Mateusz Czyżycki (nz. obok) dołączył do Resovii we wrześniu 2025 roku. Jego nowa umowa będzie obowiązywać przez rok, z opcją przedłużenia o kolejny sezon. W zespole zostaje również inny pomocnik Bartosz Zimmnicki, którego nowy kontrakt będzie obowiązywał do końca czerwca 2027 roku. 20-latek pojawił się w zespole przed startem bieżącego sezonu.



FOT. MICHAŁ CZAJKA

PIŁKA NOŻNA | 4 LIGA

Estończyk w Sokole Nisko
Kadra Sokola Nisko powiększyła się o jednego zawodnika. Do zespołu dołączył posiadający algiersko-estońskie obywatelstwo Yousef Mezenner. 18-latek jeszcze nie grał w seniorskich rozgrywkach.

Złamali Projekt w Warszawie. Jutro muszą to zrobić u siebie

Marek Bluj
sport@nowiny24.pl

SIATKÓWKA | PLUSLIGA. W 3. meczu o brązowy medal PGE Projekt Warszawa miał już Asseco Resovię na widelcu. Prowadził 2:0. Set dzielił go od podium. Wtedy obudzili się Rzeszowianie wygrali 3:2.

Rzeszowska drużyna w ostatniej chwili, kiedy tylko nieliczni na Torwarze i przed telewizorami wierzyli, że stanie się cud. I stał się. Resoviaci złamali Warszawian i pozostali w grze o brąz i przepustkę do Ligi Mistrzów. Wiodącą rolę odegrał atakujący Jakub Bucki, który kończył prawie każdą akcję. Bardzo ważne było wejście do gry Lukasa Vasiny, który dodał zespołowi wiary i jakości. Rywalizacja przenosi się do Rzeszowa. Czwarty mecz jutro o 17:30 na Podpromiu, a - ewentualnie - piąty w niedzielę 10 maja w Warszawie. PGE Projekt potrzebuje jednej wygranej, a Asseco Resovia dwóch.

- Fajnie, że udało nam się odwrócić z takiego wyniku, jaki był. Na razie to zwycięstwo nic nam jeszcze nie dało. Cały czas stoimy pod ścianą. Mamy kolejny mecz u nas. Żeby było fajnie musimy wygrać jeszcze dwa spotkania - przypomniał Bucki, który atakował z 70-procentową skutecznością, trafił także jednego asa. - Może ze względu na wiek, bo swoje lata już mam, potem bardzo mnie bolą zmarnowane szanse na dobre granie, na wy-



FOT. PIOTR NOWAK

W trzecim secie wstąpił w resoviaków nowy duch. Zwiększyli jakość i tempo na zagrywce i poprawili skuteczność w ataku i kontrataku, posiadali inicjatywę. Wodzirem był Bucki

grywanie. Fajną zmianę dał Lukas Vasina, kiedy wszedł zaczęliśmy żyć. Właś w nasze sportowe serca trochę nadziei. Zaczęliśmy trochę lepiej grać. Zmieniliśmy nasze nastawienie; było więcej agresywności. Skończyło się to fajnie - nie ukrywa satysfakcji Kuba.

Po drugim meczu w Rzeszowie, kiedy stołeczny zespół postawił bardzo słabo grających resoviaków do kąta, w szatni było bardzo ostro. Czy to miało jakiś wpływ na to, co stało się w War-

szawie? Trudno powiedzieć, bo dwa sety pewnie wygrali gospodarze, dopiero w trzecim nastąpiła odmiana.

- Ten mecz bardzo nas cieszy, nie tylko ze względu na wynik, ale jak walczyliśmy do końca. To jest pierwszy mały krok. Myślę, że dla nas bardzo ważny, patrząc z perspektywy tego, jak przebiegała nasza rywalizacja. Rzadko wychodziliśmy podczas sezonu z takich problemów. Mimo tego, że tak późno, jest to bardzo cenne i bardzo cieszy. Da-

lej mamy szansę, ale dalej Warszawa jest bliżej - mówił Marcin Janusz, kapitan Resovii.

- Trzeba oddać trenerowi z Rzeszowa, że trafił ze zmianami, bo Kuba Bucki i Lukas Vasina po wejściu uprzykrzali nam życie. Uważam, że za wcześniej spuściliśmy z tonu, a powinniśmy dojechać na tym szóstym biegu do końca. Mam wrażenie, że nie domknęliśmy tego jak powinniśmy, trochę czekaliśmy - ocenił Jan Firlej, rozgrywający PGE Projekt. ©©

Ciężka przeprawa Texom Eurobusu Przemysł

Grzegorz Kostka
sport@nowiny24.pl

FUTSAL | FOGO EKSTRAKLASA. Pierwszy mecz ćwierćfinału dla Eurobusu. Zwycięstwo jednak Przemyslanom łatwo nie przyszło.

Mecz ledwo się rozpoczął, a już Danił Abakshin minimalnie się pomylił pod bramką rywala. W kolejnych minutach po raz kotłowało się pod bramką gospodarzy i w końcu po rzucie różnym kapitalnym uderzeniem

z pierwszej piłki popisał się Semenchenko. Gdy wydawało się, że druga bramka dla gości to kwestia czasu, Artur Popławski strzałem z rzutu wolnego doprowadził do remis.

Początek drugiej odsłony był dość wyrównany. Miejscowi napędzeni dobrą grą w pierwszej połowie odważnie sobie poczynali na parkiecie. Z biegiem czasu gra przeniosła się na połowę gospodarzy, jednak defensywa AZS-u grała bardzo ofiarnie blokując strzały Eurobusu. W końcu re-

ceptę na obronę miejscowych znalazł Semenchenko, ponownie wyprowadzając przyjezdnych na prowadzenie. Gospodarze chcieli odpowiedzieć błyskawicznie, lecz Krzysztof Iwanek był na posterunku. Jedni jak i drudzy próbowali zmienić wynik spotkania, bramkarze jednak skutecznie ratowali swoje zespoły przed utratą bramki. W końcu Artem Farenjuk z dystansu umieścił piłkę w siatce.

Mecz numer dwa zostanie rozegrany w sobotę 9 maja o 16. Ewentualny mecz numer

trzy w niedzielę 10 maja o 17:30.

AZS UNIwersytet Śląski KATOWICE - TEXOM EUROBUS PRZEMYSŁ 1:3 (1:1)
Bramki: 0:1 Semenchenko 7, 1:1 Popławski 11, 1:2 Semenchenko 26, 1:3 Farenjuk 33.

AZS UŚ: Lutecki, Kozłowski, Król - Matlega, Wilk, Mieszczanin, Lapa, Popławski, Śmiałkowski, Twarkowski, Kubik, Widuch, Jastrzębski. Trener Marcin Waniczek.

Eurobus: Koltok, Iwanek, Palko - Farenjuk, Lebid, Shved, Correia, Dmochewicz, Cecilio, Santos, Diniz, Zanko, Abakshin, Semenchenko. Trener Vanildo Neto.

Stan rywalizacji do 2 zwycięstw: 1:0 dla Eurobusu. ©©